Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 71 (771) ROK IV — WARSZAWA — WTOREK 13 MARCA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Cyfry wojny i cyfry pokoju

Pod Krakowem rośnie miasto pracy, szczęścia i młodości — Nowa Huta. Cegła do cegły, dom po domu wznosi się piękna, socjalistyczna stolica naszej ojczyzny — Warszawa. Nasze kopalnie, huty, fabryki z tygodnia na tydzień produkują więcej i lepiej. Żeby było więcej radości. Żeby lepsze i piękniejsze było życie w Polsce Ludowej.

Dymią na zachodzie kominy fabryk Kruppa. W USA pracują laboratoria nad ulepszeniem narzędzi zniszczenia i śmierci. Żeby więcej było ofiar barbarzyńskiej agresji imperializmu. Żeby cięższy, straszniejszy był los narodów świata, jeśli imperialistom udałoby się rozpętać wojnę światową.

Gorączka zbrojeń podnosi się w krajach kapitalistycznych. Rosną zawrotne budżety wojny i zbrodni, nędzy mas pracujących i zysków monopoli.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy" towarzysz Stalin wskazywał: *„...pomnażanie sił zbrojnych i wyścig zbrojeń prowadzi do rozwijania przemysłu wojennego, do redukowania przemysłu cywilnego, do zaniechania wielkich budowli cywilnych, do zwyżki podatków, do wzrostu cen towarów masowego spożycia".*

W wyścigu zbrojeń szukają imperialiści wyjścia z katastrofy nowego kryzysu gospodarczego, w który wchodzi świat kapitalistyczny.

Produkcja przemysłowa twierdzy imperialistycznej — Stanów Zjednoczonych, w ciągu jednego tylko roku od października 1948 do października 1949 roku spadła o 22 proc., tj. więcej niż w ciągu pierwszego roku katastrofalnego kryzysu z lat 1929—1933.

Wall Street rozpętał panikę wojenną, rozszerza przemysł wojenny, prowadzi politykę agresji, usiłuje wciągnąć narody w okrutną rzeź, aby zachować i pomnożyć swe zyski. W budżecie USA na rok 1951—1952, który Truman przedłożył Kongresowi, 50 miliardów dolarów przeznacza się na cele wojenne. 50 miliardów dolarów — to znaczy 58 razy więcej niż w przedwojennych latach 1938—1939 i dwa razy więcej niż w czasie ostatniej wojny w latach 1941—1942.

Budżet taki oznacza rozwój przemysłu wojennego kosztem pokojowej produkcji przeznaczonej dla ludności kraju.

Budżet taki oznacza olbrzymie opodatkowanie i zubożenie mas pracujących, oznacza zmniejszenie wydatków na rozwój kultury, oświatę, służbę zdrowia i inne świadczenia społeczne.

Nawet oficjalne dane amerykańskie wskazują zwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby w ciągu 5 miesięcy od rozpoczęcia wojny przeciw Korei o 20 proc. i wzrost czynszu mieszkaniowego w miastach USA o 25—35 proc. W związku z tym realne płace w USA, które i tak w r. 1948 były o 20 proc. niższe niż w r. 1939, zmniejszyły się jeszcze bardziej.

Koszty przygotowań do wojny i koszty zbrojeń, przynoszących olbrzymie zyski trustom i koncernom, przerzucają amerykańscy imperialiści i służące im rządy na barki mas pracujących. Wzrost zysków potentatów kapitału, wzrost nędzy mas pracujących, takie są prawa rządzące upadającym ustrojem kapitalistycznym.

W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, uczy towarzysz Stalin, w kraju socjalizmu *„rozwój produkcji podporządkowany jest nie zasadzie konkurencji i zagwarantowania kapitalistycznych zysków, lecz zasadzie planowego kierownictwa i systematycznego wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących".* I to jest właśnie źródłem sukcesów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, krajów, które nie znają klęski nędzy i bezrobocia, klęsk kryzysów i katastrof gospodarczych. I to jest właśnie podstawą wielkich budowli stalinowskich, planów przeobrażenia przyrody, wprzęgnięcia jej w służbę narodu wznoszącego gmach komunizmu.

Kiedy poziom produkcji przemysłowej krajów Europy zachodniej w r. 1949 nie przekraczał poziomu produkcji tych krajów z r. 1929, w ZSRR w ciągu 20 lat od r. 1929 do r. 1949 poziom produkcji przemysłowej wzrósł 9-krotnie. Mimo straszliwych zniszczeń wojennych, produkcja przemysłowa w ZSRR podniosła się w roku 1950 o 73 proc. w stosunku do przedwojennego r. 1940. Wzrost poziomu produkcji przemysłowej w ZSRR po wojnie [illegible] zniżka cen, ogromny wzrost dobrobytu i rozwój kulturalny narodów radzieckich, ich dalszy zwycięski marsz do komunizmu.

Niedawno ogłoszony budżet ZSRR jest jeszcze jednym wspaniałym dowodem stalinowskiej polityki pokojowej, stalinowskiej troski o człowieka. Kiedy w USA przewiduje się 50-krotne zwiększenie wydatków na zbrojenia w porównaniu do [illegible] na rok 1939, — co stanowi 89 proc. budżetu USA — to w ZSRR na cele wojskowe przeznacza się 21 proc. budżetu, czyli [illegible] mniej niż w przedwojennym roku 1940. Kiedy w USA Truman [illegible], w ZSRR 39,5 proc. budżetu przeznacza się na inwestycje gospodarcze oraz 26,8 proc. na cele kulturalno-społeczne. Taka jest wymowa cyfr i faktów.

Drogą pokojowego budownictwa, drogą wytyczoną przez zwycięski kraj socjalizmu i dzięki jego pomocy kroczą narody krajów demokracji ludowej, kroczy naród polski ku szczęściu i dobrobytowi.

W ciągu sześciu lat pokojowego budownictwa ojczyzna nasza wyrwała się z gospodarczego zacofania.

Produkcja wielkiego i średniego przemysłu przeliczona na jednego mieszkańca wzrosła w r. 1950 — 315 proc. produkcji [illegible] przemysłu na jednego mieszkańca w r. 1938. Kiedy przed wojną produkcja przemysłu wielkiego i średniego na jednego mieszkańca była we Francji blisko 5 razy większa, a we Włoszech około 2,5 raza większa niż w Polsce, to obecnie we Francji jest ona zaledwie 1,8 raza większa, a we Włoszech o 20 proc. mniejsza niż u nas.

W pierwszym roku planu 6-letniego, w roku 1950 produkcja nasza przekroczyła poziom z roku 1949 o 30,8 proc.

Te wielkie osiągnięcia pozwoliły nam zaplanować na r. 1951 dalszy wzrost produkcji o 23,4 proc. w stosunku do roku 1950. [illegible] bohaterskiej, pełnej poświęcenia i ofiarności pracy klasy robotniczej i narodu polskiego, [illegible] na r. 1955 [illegible] produkcji przemysłu socjalistycznego w stosunku do r. 1949, [illegible] budownictwa, niosącego dobrobyt narodowi, zbliżającego nas do socjalizmu.

Te wielkie sukcesy, sukcesy Związku Radzieckiego i wszystkich wolnych narodów, sukcesy pokojowego, socjalistycznego budownictwa, wywołują wściekłość obozu imperialistycznego z USA na czele. Kraje kapitalistyczne boją się [illegible] pokojowego współzawodnictwa z krajami obozu socjalizmu. [illegible] nowej wojny. [illegible] w twórczym i pokojowym rozwoju. Dlatego usiłują nasyłać do wolnych krajów szpiegów i dywersantów, [illegible] w miastach i kułactwo na wsi [illegible] twórczej, pokojowej pracy w tych krajach, osłabić ich siłę, ich moc obronną.

Naród polski zdaje sobie sprawę z zakusów imperialistów amerykańsko-hitlerowskich, czyhających na jego wolność i niepodległość. [illegible]

Dlatego naród polski, pod przewodnictwem swej chwałą okrytej klasy robotniczej i partii, w myśl wskazań towarzysza Bieruta, w twardej i konsekwentnej walce z wrogami klasy robotniczej, z wrogami Polski Ludowej, z wrogami narodu — [illegible] wykona plan 6-letni.

Towarzysz Bierut na VI Plenum naszej partii wskazywał: *„Nie można oddzielić walki o pokój od walki o realizację planu 6-letniego, [illegible] walkę o pokój do ram akcji deklaratywnej, słownej, propagandowej".*

Dziś na frontach walki o pokój walczy w naszym kraju potężna armia [illegible] — naród polski, jej czołowy oddział — klasa robotnicza, jej bohaterowie — przodownicy pracy, walczą o każdą tonę węgla, o każdy metr tkaniny, [illegible]

Każdy sukces wzmacnia siły światowego frontu, wokół którego jednoczą się dziś miliony ludzi, walczące o realizację postanowień Apelu Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju 5 mocarstw, o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego na świecie.

Wraz z wszystkimi bojownikami światowego obozu pokoju naród polski będzie nieustępliwie walczyć o zawarcie Paktu Pokoju 5 mocarstw

Łódzki komitet obrońców pokoju postanawia szeroko popularyzować uchwały Światowej Rady Pokoju

Społeczeństwo polskie wyraża stanowcze poparcie dla historycznych uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Na zebraniach komitetów obrońców pokoju i zgromadzeniach ludności, w napływających z całego kraju wypowiedziach, przedstawiciele różnych środowisk społecznych wskazują na doniosłe znaczenie apelu o zawarcie Paktu Pokoju 5 mocarstw, uchwały żądającej niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec i innych uchwał Rady. Robotnicy kadłubowni stoczni gdańskiej postanowili czynem zamanifestować pełne poparcie dla uchwał berlińskich podejmując konkretne zobowiązania produkcyjne.

W Łodzi odbyło się posiedzenie plenarne Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju. W zebraniu udział wzięło 200 aktywistów dzielnicowych i zakładowych komitetów obrońców pokoju z terenu Łodzi.

Referat poświęcony analizie uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju wygłosiła reżyserka filmowa Wanda Jakubowska.

Łódzki Komitet Obrońców Pokoju podjął rezolucję, popierającą zdecydowanie uchwały Światowej Rady Pokoju.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia postanowili rozpocząć natychmiast akcję, która zapozna szerokie rzesze społeczeństwa z uchwałami sesji berlińskiej.

Podczas obrad złożono również sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podarków dla dzieci koreańskich. W akcji zbierania podarków udział wzięło 5.400 „trójek pokoju", które zebrały 69.000 sztuk różnych darów oraz 200.000 zł w gotówce.

Stoczniowcy gdańscy czynem dokumentują poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju

Robotnicy kadłubowni stoczni gdańskiej — członkowie brygad Bobra, Głogowskiego, Rycharda, Lamentowicza i Mizgały postanowili czynem produkcyjnym zadokumentować swe pełne poparcie dla historycznych uchwał Światowej Rady Pokoju.

„Solidaryzując się z uchwałami Światowej Rady Pokoju i Apelem, domagającym się zawarcia Paktu Pokoju między 5 mocarstwami oraz idąc za bojowym wezwaniem Towarzysza Stalina — piszą robotnicy w swoim zobowiązaniu — pragniemy czynem produkcyjnym przyśpieszyć zwycięstwo pokoju nad wojną. Deklarujemy skrócenie wykonania miesięcznego planu produkcyjnego na marzec br. o 4 dni, co przyniesie Polsce Ludowej 73.000 zł oszczędności.

Wzywamy do socjalistycznego współzawodnictwa załogi wszystkich stoczni".

Głosy przedstawicieli społeczeństwa

Z całego kraju napływają wypowiedzi wyrażające gorące poparcie dla Apelu i Uchwał Światowej Rady Pokoju.

Michał Kowalski — czołowy górnik z kopalni „Bolesław Chrobry" w Wałbrzychu, którego brygada realizuje już obecnie zadania trzeciego roku Planu 6-letniego, mówi: „Wszyscy z mojej brygady z radością powitali uchwały Rady Pokoju.

Walka o pokój wzmaga się i w chwili obecnej, kiedy imperialiści — podżegacze do nowej wojny — prowadzą wyścig zbrojeń, wypuszczają na wolność zbrodniarzy hitlerowskich i zbroją Niemcy zachodnie, wskrzeszają imperializm japoński i przelewają krew ludu koreańskiego, broniącego swej wolności — miliony uczciwych ludzi na całym świecie w realizacji uchwał Rady Pokoju widzą drogę do uratowania świata przed nową pożogą wojenną.

Podczas gdy ONZ staje się płaszczykiem, pod którym imperialiści usiłują bezkarnie realizować swe plany wojenne, Rada Pokoju — jest rzeczywistym przedstawicielem wszystkich narodów, które ujęły w swe ręce sprawę pokoju i pokój wywalczą.

Apel Rady Pokoju domagający się zawarcia przez 5 mocarstw paktu pokoju i piętnujący mianem agresora mocarstwo, które odmówi w tej sprawie zgody — wyraża pragnienia ludzi pracy całego świata. Taki apel podpisze każdy uczciwy Polak".

*

Znana literatka **Helena Boguszewska**, która zbierając materiały do swojej ostatniej powieści, wiele przebywała w środowisku wiejskim — oświadcza m. in.:

Uchwały Światowej Rady Pokoju, — głos z pierwszej linii walki o pokój, rodzą w chłopskiej chacie zdecydowaną wolę: „Zrobimy wszystko aby naszych domów już nigdy nie zniszczył ogień wojny — aby nasze dzieci już nigdy nie cierpiały nędzy".

*

Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie dr **Walery Goetel** stwierdza:

„Uchwały Światowej Rady Pokoju można śmiało porównać do głosu parlamentu świata, gdyż w uchwałach tych wypowiada się 80 narodów, biorących w swe ręce sprawę utrzymania pokoju.

Apel Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju przyczyni się w ogromnym stopniu do zjednoczenia się wszystkich prawdziwych Polaków w narodowym froncie walki o pokój i realizację planu 6-letniego".

*

Przodownica pracy z łódzkich zakładów „Książki i Wiedzy", odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi — **Teresa Chojak** mówi:

„My, kobiety myślimy ciągle o Korei — o strasznych zbrodniach popełnianych tam przez imperialistów amerykańskich. Zbrodnie te napełniają nas oburzeniem i zgrozą. Dlatego wyrażamy naszą pełną solidarność z uchwałą Światowej Rady Pokoju w sprawie Korei.

Światowa Rada Pokoju żąda wycofania z Korei obcych wojsk i zwołania międzynarodowej konferencji dla zakończenia wojny w Korei. Żądania Światowej Rady Pokoju poprą wszystkie kobiety na całym świecie".

*

Leon Korga wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZSCh oświadcza:

„Wróciłem niedawno z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie byłem na obchodach Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Mogłem tam przekonać się naocznie, że naród niemiecki nie chce odbudowy Wehrmachtu, — nie chce wojny.

W myśl wskazań Światowej Rady Pokoju będziemy wspólnie z narodami Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Niemiec, Francji, Belgii, Holandii i wszystkich innych krajów zdecydowanie przeciwstawiać się remilitaryzacji Niemiec zachodnich i domagać się zawarcia w roku 1951 traktatu pokojowego z Niemcami. Od zakończenia wojny minęło już przeszło 5 lat, a rządy Ameryki, Francji i Anglii nie chcą uregulować tej sprawy.

Traktat ten musi być wreszcie zawarty!"

*

Czołowy maszynista ze stacji Szczecin - Główny **Kazimierz Radziewicz** mówi:

„Ja i moi towarzysze pracy w pełni popieramy Apel Światowej Rady Pokoju, wzywający 5 wielkich mocarstw do podpisania paktu pokoju, oraz uchwały żądające zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami i położenia kresu mordowaniu milionów niewinnych ludzi w Korei.

Dobrze pamiętam słowa towarzysza Stalina, że utrzymanie pokoju jest możliwe, jeżeli narody ujmą w swoje ręce sprawę pokoju. A ująć sprawę pokoju w swoje ręce, u nas w Polsce, oznacza nie tylko złożenie podpisu pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Bronić go trzeba tak, jak uczy towarzysz Bierut poprzez coraz lepszą pracę.

Dlatego im bogatszy i mocniejszy będzie nasz kraj i inne kraje konsekwentnie broniące pokoju, tym mniejsze są możliwości rozpętania nowej wojny przez imperialistów".

Przodownicy pracy z Pafawagu



Niezbędnym warunkiem wykonania planu 6-letniego jest znaczny wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki i dalszy rozwój ruchu współzawodnictwa. Na zdjęciu: przodownicy pracy zakładów Pafawag we Wrocławiu St. Kucharska, H. Żywczyk i K. Chmielewski wyrabiający 168 proc. normy Foto WAF

Rada Związku i Rada Narodowości jednomyślnie uchwaliły budżet państwowy ZSRR na rok 1951

(f) MOSKWA (PAP). Wieczorem dnia 10 marca na Kremlu odbyło się kolejne posiedzenie Rady Związku. W dyskusji nad referatem w sprawie budżetu ZSRR przemawiali deputowani: Kondratiew (Marijska ASRR), Syromiatnikowa (okręg Gorkij), Kisielew (okręg Omski) i minister przemysłu materiałów budowlanych ZSRR — Judin. Wyrażając całkowite poparcie dla rządowego projektu budżetu na rok 1951, deputowana Syromiatnikowa oświadczyła, że budżet z całą wyrazistością obrazuje pokojową politykę państwa radzieckiego. Również pozostali deputowani, przemawiający na posiedzeniu, wyrazili poparcie dla budżetu.

Następnie zabrał głos minister finansów ZSRR — Zwieriew, który stwierdził, iż dyskusja wykazała, że budżet państwowy ZSRR jest zgodny z interesami narodu radzieckiego. Jest to budżet pokoju, budżet dalszego wzrostu stopy życiowej i kultury mas pracujących Kraju Rad. Pomyślne wykonanie budżetu będzie wielkim wkładem w dzieło budowy komunizmu.

Deputowani Rady Związku jednomyślnie uchwalili budżet i ustawę budżetową ZSRR.

Następnie Rada Związku dokonała jednomyślnie wyboru członków Sądu Najwyższego ZSRR oraz zatwierdziła dekrety Prezydium Rady Najwyższej, wydane w okresie między sesjami.

W poniedziałek, 12 marca wieczorem, odbędzie się wspólne posiedzenie Rady Narodowości i Rady Związku.

*

(f) MOSKWA (PAP). W dniu 10 marca br. odbyło się na Kremlu kolejne posiedzenie Rady Narodowości, na którym toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1951.

Deputowana Burkacka (Republika Ukraińska) zgłosiła wniosek o zatwierdzenie przedłożonego sesji budżetu. Budżet nasz — oświadczyła Burkacka — w pełni odpowiada zadaniom budownictwa gospodarczego i kulturalnego Kraju Rad.

Minister Żeglugi rzecznej ZSRR — Szaszkow oświadczył, że cyfry budżetu obrazują wysiłki narodu radzieckiego, zmierzające do pokojowego rozwoju państwa socjalistycznego, do podniesienia dobrobytu i kultury mas pracujących. W naszych oczach — powiedział on — jest realizowany wspaniały stalinowski plan przeobrażenia przyrody, wznoszone są gigantyczne elektrownie wodne, tworzy się nowe, sztuczne drogi wodne. Te przeobrażenia w geografii Związku Radzieckiego otwierają wielkie perspektywy transportom rzecznym.

Minister finansów ZSRR — Zwieriew, który zreasumował dyskusję, stwierdził, że wszyscy deputowani Rady Narodowości, zabierający głos w dyskusji nad budżetem na rok 1951 podkreślali, iż budżet stanowi odzwierciedlenie olbrzymich sukcesów w rozwoju gospodarki narodowej i kultury, sukcesów stanowiących wynik twórczej, pokojowej pracy narodu radzieckiego.

Zwieriew oświadczył następnie, że rząd zgadza się z propozycją komisji budżetowej Rady Narodowości w sprawie zwiększenia budżetu po stronie dochodów o 724,5 milionów rubli. Propozycje deputowanych w sprawie asygnowania dodatkowych funduszów na szereg celów zostaną rozpatrzone przez Radę Ministrów ZSRR.

Po przemówieniu Zwieriewa nastąpiło głosowanie nad budżetem.

Rada Narodowości jednomyślnie zatwierdziła budżet na rok 1951 wraz z poprawkami komisji budżetowej i ustawą budżetową.

Nowy budżet przewiduje wpływy w wysokości 458.716.644.000 rubli i wydatki w sumie 451.502.680.000 rubli.

Następnie odbyły się wybory do Sądu Najwyższego ZSRR. Deputowany Michał Tarasow stwierdził, że kadencja Sądu Najwyższego, wybieranego w myśl Konstytucji na 5 lat, kończy się w marcu 1951 r. W imieniu deputowanych Federacji Rosyjskiej, Republiki Kazachskiej i Republiki Łotewskiej Tarasow złożył wniosek przeprowadzenia wyborów 79 członków Sądu Najwyższego. Wniosek został przyjęty jednomyślnie. Przewodniczącym Sądu został wybrany Anatol Wolin, pełniący w chwili obecnej obowiązki przewodniczącego Sądu Najwyższego. Następnie wybrano 35 ławników Sądu Najwyższego.

Z kolei Rada Narodowości przeszła do rozpatrzenia następnego punktu porządku dziennego — zatwierdzenia dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wydanych w okresie między sesjami. Referat w tej sprawie wygłosił sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, deputowany Aleksander Gorkin. Rada Narodowości jednomyślnie zatwierdziła dekrety uchwalone przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Pracownicy służb mechanicznych PKP postanawiają zwiększyć o 50 proc. dobowy przebieg parowozów

Dyrekcja gdańska uzyskała I miejsce we współzawodnictwie międzydyrekcyjnym za ub. rok

Ogólnopolska konferencja służb mechanicznych kolejnictwa

W Szczecinie odbyły się w dniach 10 i 11 bm. obrady służb mechanicznych wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych. Tematem obrad było podsumowanie wyników długookresowego współzawodnictwa za 1950 rok w dziedzinie racjonalnego wykorzystania parowozów, zwiększenia ich dobowego przebiegu oraz oszczędnego zużycia paliwa.

Analizując wyniki pracy służb mechanicznych PKP w 1950 r. podkreślono poważne osiągnięcia, uzyskane przez służbę mechaniczną w dziedzinie zwiększenia dobowego przebiegu parowozów wszystkich typów. W poprzednim roku najlepsze wyniki w tej dziedzinie uzyskała Dyrekcja Szczecińska, zwiększając przeciętny dobowy przebieg parowozów o 9,22 procent. Dobowy przebieg zwiększyły również znacznie Dyrekcje: Katowic, Wrocławia, Poznania i Gdańska.

W dziedzinie zwiększenia przebiegu międzyremontowego parowozów i w oszczędnej gospodarce cieplnej, w zybkościowych naprawach rewizyjnych oraz w walce z zanieczyszczającym kotły kamieniem wapiennym poważne osiągnięcia uzykały Dyrekcje: Gdańska, Szczecińska i Wrocławska.

Maszyniści dyrekcji szczecińskiej zmniejszyli zużycie węgla o 10 proc.

Służba mechaniczna PKP osiągnęła również poważne wyniki w zmniejszeniu zużycia węgla, zastępując równocześnie wysokogatunkowe paliwo miałem węglowym. M. in. maszyniści Dyrekcji Szczecińskiej, tak w ruchu pasażerskim jak i towarowym zmniejszyli w r. 1950 w stosunku do 1949 zużycie węgla o 10 procent.

Stwierdzono również konieczność dalszego upowszechnienia współzawodnictwa o oszczędność węgla, co niewątpliwie zapewni wykonanie i przekroczenie zaplanowanej na bież. rok obniżki zużycia węgla o 5,7 procent w stosunku do roku 1950.

Należy sprawniej wykonywać remonty rewizyjne i naprawy zapobiegawcze

Omówiono szeroko zagadnienie dalszego podniesienia stanu technicznego parowozów przez należyte wykonywanie remontów rewizyjnych i średnich oraz stosowanie napraw zapobiegawczych, co przyczyni się do dalszego zwiększenia przeciętnego dobowego przebiegu parowozów.

Po dyskusji ogłoszono wyniki współzawodnictwa międzydyrekcyjnego za 1950 rok. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajęła Dyrekcja Gdańska, która uzyskała największą ilość punktów dodatnich za zwiększenie przeciętnego przebiegu parowozów między myciami kotłów oraz najszersze stosowanie „sodafosu".

Drugie i trzecie miejsce zajęły Dyrekcje Szczecin i Wrocław.

Na zakończenie narady podjęto uchwałę zobowiązującą personel służby mechanicznej PKP do umasowienia metod konserwacji kotłów parowozowych, zwiększenia przebiegu dobowego o 50 procent w porównaniu z ub. rokiem przy równoczesnym zwiększeniu przewozu ilości towarów przez każdy parowóz.

Depesze niemieckich bojowników o pokój do Prezydenta RP

(f) Z okazji trwającego obecnie w NRD Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, Prezydent Bolesław Bierut otrzymuje od ludności niemieckiej liczne depesze z zapewnieniami nieugiętej woli walki narodu niemieckiego dla dobra pokoju i postępu.

Uczestnicy I konferencji Brandenburskiej Krajowego Towarzystwa dla krzewienia przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską piszą w swojej depeszy m. in.: „W Miesiącu Przyjaźni Niemiecko-Polskiej postawiliśmy przed sobą zadanie jeszcze bardziej wzmocnić i pogłębić przyjaźń między naszymi narodami i tym samym wzmóc nasz udział w dziele utrwalenia pokoju światowego.

Niech żyje przyjaźń niemiecko-polska! Niech żyją prezydenci — Bolesław Bierut i Wilhelm Pieck! Niech żyje potężny Związek Radziecki i wielki wódz — Józef Stalin!".

Znaczne rozszerzenie obrotów towarowych między ZSRR a Polską

Komunikat o podpisaniu radziecko-polskiego protokółu w sprawie wzajemnych dostaw na r. 1951

(f) MOSKWA (PAP). W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR a polską delegacją handlową w dniu 9 marca br. podpisany został protokół w sprawie wzajemnych dostaw towarowych na rok 1951.

Protokół przewiduje znaczne rozszerzenie obrotów towarowych w roku 1951 w porównaniu z rokiem 1950.

W dniu 10 marca br. polska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Tadeuszem Gede na czele opuściła Moskwę.

Delegację polską żegnali: wiceminister handlu zagranicznego ZSRR — Łoszakow, dyrektor departamentu Europy środkowej i wschodniej Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR — Pawłow, przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce — Babarin, naczelnik wydziału protokólarnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego — Kuźmiński i naczelnik wydziału polskiego w departamencie Europy środkowej i wschodniej — Pisarec.

Delegację żegnali również: ambasador RP w Moskwie — K. Jasiński i członkowie ambasady.

Powrót polskiej delegacji handlowej do Warszawy

(f) Po zakończeniu rokowań w Moskwie i podpisaniu polsko-radzieckiego protokółu w sprawie wzajemnych dostaw towarowych na rok 1951, w dniu 11 bm. powróciła do Warszawy polska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego — inż. T. Gede na czele.

Delegację powitał wiceminister Cz. Bajer w towarzystwie wyższych urzędników Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Na dworcu obecni byli również zastępcy przedstawiciela handlowego ZSRR w Polsce — Kaziukow i Wielikij.

Przerwanie pertraktacji między sułtanem Maroka a francuskimi kolonizatorami

(f) TEL AVIV (PAP) Ukazujący się w Jerozolimie dziennik „Falastin" donosi z Rabatu, że rezydent generalny Francji w Maroku generał Juin „utworzył" nowy rząd marokański. Tym samym generał Juin naruszył postanowienie układu regulującego stosunki między Francją a Marokiem i znacznie przekroczył uprawnienia, jakie przyznaje ten układ rezydentowi generalnemu. Bez porozumienia z sułtanem i używając bezprawnie jego pieczęci, generał Juin ogłosił kilka dekretów i wydał „ścisłe instrukcje" utworzonemu przez siebie rządowi.

Sułtan Maroka odmówił przyjęcia i zatwierdzenia mianowanych przez generała Juin ministrów i oświadczył, że wszystkie dekrety wydane po dniu 27 lutego br. nie posiadają mocy prawnej. Wszelkie pertraktacje między sułtanem a francuskimi władzami kolonialnymi zostały przerwane. Wojska francuskie zajęły główne miasta Maroka i otrzymały rozkaz zdławienia przemocą marokańskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Działania wojenne w Korei

(f) PEKIN (PAP) Ogłoszony 11 marca w Phenjanie komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi utrzymują mocno zajęte uprzednio pozycje. Na środkowym odcinku frontu toczą się walki o znaczeniu lokalnym.

W dniu 11 marca w rejonie Seulu ponad 120 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe zdobyły statek nieprzyjacielski oraz zniszczyły 8 samochodów, 4 działa i lokomotywę. Lotnictwo i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Na wybrzeżu wschodnim artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła 2 samoloty amerykańskie.

DZIŚ W NUMERZE

Delegacja chińskich bojowników o pokój przybyła do Warszawy

(f) W dniu 11 bm. przybyli do Warszawy członkowie delegacji chińskiej, która brała udział w Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju. M. in. przybyli: delegat Chin na Sesję — ekonomista Ly I-mong i zaproszeni na obrady czołowi chińscy bojownicy o pokój.

Na Dworcu Głównym gości chińskich powitali przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele oraz przedstawiciele ambasady Chin Ludowych w Warszawie.

Przedstawiciele chińskich obrońców pokoju pozostaną w stolicy kilka dni. Jako goście PKOP w niedzielę wieczorem goście chińscy oglądali film pt. „Premiera Warszawska".

Występ zespołu chińskiego w Kielcach

W sali Domu Młodzieży w Kielcach odbył się występ reprezentacyjnego zespołu cyrkowego Chińskiej Republiki Ludowej. Publiczność kielecka nadzwyczaj serdecznie i gorąco przyjmowała artystów.

Przedstawienie poprzedziło przemówienie powitalne przewodniczącego Woj. R. N. Bąka.

W imieniu zespołu chińskiego zabrał głos dyrektor Pin-Li podkreślając, iż artyści chińscy z głęboką radością odczuwają serdeczne przyjęcie zgotowane im w Polsce, widząc w tym dowód prawdziwego braterstwa i przyjaźni.

Zw. Hutników zgłasza udział w Europejskiej Konferencji Robotniczej

(f) Zarząd Główny Zw. Zaw. Hutników w Katowicach przesłał do Komitetu Przygotowawczego Europejskiej Konferencji Robotniczej depeszę, w której w imieniu wielotysięcznej rzeszy swych członków wita gorąco inicjatywę zwołania konferencji w Berlinie pod hasłem walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zgłasza udział w Konferencji.

Młodzież warszawska odpowiada na apel górników kopalni „Katowice"

W ślad za młodzieżą górniczą, hutnikami i metalowcami apel ZMP-owców z kopalni „Katowice" podejmują młodzi robotnicy budowlani. Tak np. zatrudniona przy budowie MDM brygada murarska ZMP-owca Zająca postanowiła wykonywać przez okres najbliższych 3 miesięcy 200 proc. normy zamiast osiąganych dotychczas 180 proc.

Zatrudnieni przy budowie osiedla robotniczego na Muranowie ZMP-owcy Sawicki, Matwiejczyk i Makowski zobowiązali się utworzyć dwie brygady murarskie i jedną ciesielską.

Młodzieżowe brygady produkcyjne w Nowej Hucie pracujące pod kierownictwem przodowników pracy Jakubowskiego, Budzisza, Rybarczyka, Jacka i Włodkowskiego zobowiązały się podnieść wydajność pracy do 250 proc. oraz wzmóc wysiłki nad oszczędnym wykorzystywaniem surowca.

Wybory mężów zaufania grup związkowych na ukończeniu

(f) W całym kraju są już na ukończeniu wybory mężów zaufania, społecznych inspektorów pracy i delegatów socjalno-ubezpieczeniowych. Jednocześnie rozwijają się już wybory rad oddziałowych oraz zakładowych i miejscowych.

M. in. wybory w grupach związkowych zakończyli już górnicy Dolnego Śląska. Ok. 15 proc. wybranych stanowi młodzież górnicza.

Wśród wybranych w kopalniach wałbrzyskich mężów zaufania ponad 300 — to górnicy wyróżniający się we współzawodnictwie pracy. M. in. w kopalni „Victoria" wybrano mężem zaufania Bronisława Walczaka, inicjatora ruchu współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnych.

W toku zebrań górnicy wielu grup podjęli nowe zobowiązania produkcyjne. M. in. załogi 4 oddziałów kopalni im. Thoreza zobowiązały się wykonywać codziennie cykl produkcyjny.

Stary skład „nowego" rządu we Francji

(f) PARYŻ (PAP). Po otrzymaniu w Zgromadzeniu Narodowym uprawnienia do utworzenia rządu, premier Henri Queuille przedstawił prezydentowi Republiki listę nowego gabinetu. Skład „nowego" gabinetu jest prawie identyczny ze składem poprzedniego rządu, na czele którego stał Rene Pleven.

Oprócz teki premiera Queuille obejmuje także tekę spraw wewnętrznych. Wicepremierami mają być: Pleven oraz przywódca chadeków Bidault i przywódca prawicowych socjalistów Guy Mollet. Schuman pozostaje na stanowisku ministra spraw zagranicznych. [illegible]

We wtorek premier Queuille ma stanąć przed Zgromadzeniem Narodowym, by prosić Izbę o aprobatę dla składu gabinetu i o votum zaufania.

Uchwały Światowej Rady Pokoju — nowym ciosem w podżegaczy wojennych

Opinia światowa o uchwałach berlińskich

Chiny

(f) PEKIN (PAP). — Chińskie Ludowe Stowarzyszenie Opieki Społecznej i Chiński Czerwony Krzyż opublikowały oświadczenie, w którym popierają uchwały Światowej Rady Pokoju oraz stwierdzają, że uchwały te stanowią wyraz woli obrońców pokoju na całym świecie.

Rumunia

BUKARESZT (PAP). Dziennik „Universul" omawia rezolucje Światowej Rady Pokoju w sprawach organizacyjnych oraz w sprawie rozszerzenia ruchu w obronie pokoju. Cele i metody ruchu w obronie pokoju są tak jasno przedstawione w rezolucji — pisze dziennik — że powinna ona stać się wytyczną dla każdego komitetu obrońców pokoju.

Bułgaria

SOFIA (PAP). — W dniu 10 bm. odbyło się w Sofii plenum Bułgarskiego Komitetu Obrony Pokoju z udziałem licznych delegatów komitetów okręgowych i miejskich.

Plenum jednomyślnie wyraziło poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju i wezwało wszystkich Bułgarów do podpisywania apelu, domagającego się zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami. Z ogromnym entuzjazmem uczestnicy plenum uchwalili wysłanie depesz do Światowej Rady Pokoju i do wielkiego chorążego pokoju — Józefa Stalina.

Węgry

BUDAPESZT (PAP). Prasa węgierska w dalszym ciągu poświęca liczne artykuły uchwałom pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju, które stanowią nowy cios dla podżegaczy wojennych. Dzienniki wskazują, że masy pracujące Węgier z entuzjazmem przyjęły te uchwały.

Czechosłowacja

PRAGA (PAP). Plenum Centralnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych uchwaliło rezolucję, w której wskazuje na wielkie zadania mas pracujących w walce o utrwalenie pokoju. Rezolucja wyraża całkowite poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju i zdecydowanie protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Albania

TIRANA (PAP)). Naród albański wyraża jednomyślnie poparcie dla apelu Światowej Rady Pokoju domagającego się zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami.

Kanada

(f) OTTAWA (PAP). W dniach 17 i 18 marca br. w Vancouver odbędzie się druga konferencja obrońców pokoju Kolumbii Brytyjskiej (prowincja Kanady). Dziennik „Pacific Tribune" stwierdza, że postępowa opinia publiczna w tej prowincji rozpoczęła przygotowania do konferencji, która będzie poświęcona uchwałom pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju.

Uroczysta akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w Warszawie

(f) Obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet zakończyła w stolicy centralna akademia, która odbyła się w dniu 11 bm. w sali teatru „Syrena" w Warszawie.

Obszerny referat sprawozdawczy z obrad I Ogólnopolskiego Kongresu LK wygłosiła wiceminister Krassowska.

„Jeszcze bardziej zewrzemy nasze szeregi wokół Rządu Ludowego i Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta — stwierdziła w zakończeniu wśród burzliwych oklasków wicemin. Krassowska. — Zacieśnimy więzy braterskiej przyjaźni ze wszystkimi ludźmi świata miłującymi pokój i walczącymi o jego utrwalenie".

Owacyjnie witały zebrane przedstawicielki kobiet stolicy i woj. warszawskiego wchodzącą na trybunę Zinaidę Troicką, przewodniczącą przybyłej na Kongres Ligi Kobiet delegacji radzieckiej. Z dumą mówiła ona o sukcesach kobiet swej wielkiej socjalistycznej Ojczyzny.

Zinaida Troickaja wyraziła głęboką radość z osiągnięć kobiet polskich. Po zakończeniu przemówienia przedstawicielki bohaterskich kobiet radzieckich, długo nie milkną na sali okrzyki: „Stalin — Pokój — Bierut!"

Reprezentantka Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Gita Banerjea przekazała kobietom polskim od ŚDFK serdeczne życzenia dalszych sukcesów.

Hucznymi oklaskami i okrzykami manifestują zebrane swą solidarność z ŚDFK.

Uczestniczki akademii postanowiły wysłać do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i do KC PZPR listy, w których zapewniają, iż w życiu i pracy codziennej drogowskazem dla nich będą wskazania VI Plenum KC.

W liście do Światowej Rady Pokoju kobiety stolicy i woj. warszawskiego wyrażają pełną solidarność z uchwałami Rady oraz zobowiązują się poprzeć swoje podpisy pod Apelem domagającym się zawarcia Paktu Pokoju, pracą nad dalszym wzmocnieniem sił Polski, kroczącej ku socjalizmowi.

Setki gromad w całym kraju zobowiązują się do sprawnego przeprowadzenia akcji siewnej i podniesienia wydajności z ha

Kilkaset gromad woj. szczecińskiego, olsztyńskiego i katowickiego odpowiedziało już na wezwanie gromady Spławie do współzawodnictwa w starannym przeprowadzeniu wiosennej kampanii siewnej i podniesieniu wydajności z ha.

Poważne zobowiązania produkcyjne podjęły m. in. wszystkie gromady pow. Dębno w woj. szczecińskim. W gromadzie Szuchlica mało i średniorolni chłopi postanowili poprzez lepszą uprawę gleby oraz racjonalne stosowanie obornika i nawozów sztucznych podnieść wydajność z 1 ha: pszenicy o 5 q, żyta o 4 q, jęczmienia i owsa o 3 q, a buraków cukrowych i ziemniaków o 30 q. Chłopi z Szuchlic postanowili ponadto tak rozwinąć hodowlę drobiu, aby w ciągu tego roku zwiększyć sprzedaż jej do gminnej spółdzielni o 600 kg w stosunku do roku zeszłego.

Chłopi z gromady Oborzany, podjęli uchwałę, w której czytamy m. in.: „Zobowiązujemy się zakończyć zasiewy do 15 kwietnia, uzyskać wyższe niż w roku ub. plony: pszenicy z ha o 3 q, owsa o 3 q, jęczmienia o 2 q, ziemniaków o 10 q, buraków cukrowych o 15 q. Ponadto zobowiązujemy się zespołowo zagospodarować pozostałe jeszcze odłogi".

Gromada Sarbinowo w woj. szczecińskim w odpowiedzi na apel chłopów ze Spławia zobowiązała się podnieść plony: buraków cukrowych z ha o 60 q, ziemniaków o 10 q oraz jak najwcześniej zakończyć prace siewne.

W woj. katowickim zobowiązania produkcyjne podjęła m. in. gromada Gorzyce, w pow. rybnickim. Chłopi tej gromady postanowili podnieść plony żyta z 1 ha z 17 do 18 q, plony rzepaku z 10 do 11 q. Do współzawodnictwa wezwali oni sąsiednią gromadę Olzę, która — odpowiadając na wezwanie — postanowiła podnieść plony pszenicy z ha z 15 do 17 q.

Gromada Wielka Łąka w pow. Wąbrzeźno w woj. bydgoskim, postanowiła podnieść zbiory z ha wszystkich zbóż kłosowych o 1,5 q, a ziemniaków przemysłowych o 25 q. Chłopi z tej gromady zobowiązali się ponadto zagospodarować zespołowo 60 ha odłogów.

Zjazd połączeniowy związków zawodowych poligrafików i dziennikarzy

(f) Dnia 11 bm. obradowały w Warszawie Walne Krajowe Zjazdy: Zw. Zaw. Dziennikarzy i Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego. Uczestnicy Zjazdów stwierdzili, że najważniejszym zadaniem pracowników prasy i wydawnictw jest mobilizowanie narodu do jak najskuteczniejszego poparcia doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju przede wszystkim apelu domagającego się zawarcia przez 5 mocarstw paktu pokoju. Zadanie to wiąże się ściśle ze zjednoczeniem społeczeństwa polskiego w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni. Postanowiono dla lepszego wykonania tych zadań utworzyć jeden wspólny związek zawodowy.

W obradach Zjazdu Zw. Zaw. Dziennikarzy, którym przewodniczył red. Kowalczyk, wzięli udział serdecznie witani min. Kultury i Sztuki Dybowski i przedstawiciel CRZZ tow. Dróżdż. Gorąco powitali również uczestnicy Zjazdu honorowego prezesa Zw. Dziennikarzy, redaktora naczelnego teoretycznego organu KC PZPR „Nowe Drogi — tow. Franciszka Fiedlera.

Przewodniczący Zw. Zaw. Dziennikarzy Henryk Lukrec zagajając obrady pokreślił, że cała twórcza działalność dziennikarza Polski Ludowej służy najdroższej dla każdego uczciwego człowieka sprawie pokoju i postępu.

Sekretarz Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy tow. Strzelecki w referacie sprawozdawczym wskazał na zadania i wielką rolę dziennikarza w walce o pokój i plan 6-letni. Mówca specjalny nacisk położył na konieczność nieustannego podnoszenia poziomu ideologicznego dziennikarzy, co ułatwi wywiązanie się z tych tak doniosłych zadań.

W dyskusji szczególnie wiele miejsca zajęło omówienie postanowień VI Plenum KC PZPR. Z naciskiem podkreślano, że korzystanie z wzorów prasy radzieckiej przyniesie ogromny pożytek prasie polskiej, udoskonali i wzbogaci jej treść — uczyni z niej skuteczny oręż walki o moralno-polityczną jedność narodu. Wiele uwagi poświęcono sprawie szkolenia nowych kadr dziennikarzy. Omawiano również formy współpracy oraz sposoby wzmożenia opieki nad korespondentami robotniczymi i chłopskimi.

Podnoszono w dyskusji, że połączenie z poligrafikami podniesie na wyższy poziom pracę całego aparatu każdej redakcji i drukarni, zwiększy wydajność pracy oraz przyczyni się do zmniejszenia kosztów własnych.

Obrady zakończono jednomyślnym przyjęciem uchwały o połączeniu Zw. Zaw. Dziennikarzy ze Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego.

Zagadnienie mobilizacji pracowników przemysłu poligraficznego, prasy i wydawnictw do narodowego frontu walki o pokój i realizację planu 6-letniego przewijało się przez całe obrady Walnego Zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego. Zebrani na zjeździe czołowi poligraficy: zecerzy, metrampaże, linotypiści — przodownicy pracy, racjonalizatorzy, aktywiści związkowi podkreślali w dyskusji, że połączenie poligrafików z dziennikarzami w jednym związku stworzy warunki do jeszcze lepszego wykonywania zadań stojących przed wydawnictwami i przemysłem poligraficznym w walce o pokój i o plan 6-letni.

Referat zasadniczy wygłosił sekretarz Zarządu Głównego — Zbigniew Rasiński. Stwierdził on m. in., że związek ma poważne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego oraz w dziedzinie opieki nad pracownikiem. W socjalistycznym współzawodnictwie bierze obecnie udział ponad 19 tys. pracowników zakładów graficznych. W r. ub. zmniejszono od 4 do 10 proc. koszty własne produkcji. Książek wyprodukowano 105 milionów zamiast przewidzianych 85.

Obok sukcesów Związek miał jednak w swej pracy szereg poważnych braków i niedociągnięć. Większość z nich wypływała ze słabego powiązania pracowników drukarń z pracownikami redakcji i wydawnictw.

Rozwija się współzawodnictwo i nowatorstwo w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym

(f) W tych dniach w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców odbyła się narada ekonomiczna, w której uczestniczyli przodujący aktywiści Związku z całego kraju. Na naradzie omówiono rozwój współzawodnictwa w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym.

Współzawodnictwo oparte na konkretnych zobowiązaniach rozwija się wśród metalowców bardzo szybko i dotyczy obok podnoszenia wydajności pracy i zmniejszania kosztów własnych produkcji, zagadnienia poprawy jakości produkcji, przedterminowego wykonania planów miesięcznych i rocznych, rozpowszechniania szybkościowej obróbki metali i likwidacji przestoi maszyn.

Przedstawiciele poszczególnych okręgów podawali na naradzie cyfry oszczędności, jakie przyniesie pełna realizacja podjętych zobowiązań produkcyjnych. M. in. wartość zobowiązań, podjętych przez metalowców okręgu bydgoskiego wynosi 954 tys. zł, a okręgu koszalińskiego — 760 tys. zł.

Duże osiągnięcia ma Związek Zawodowy Metalowców w dziedzinie popularyzacji szybkościowego skrawania metali. Obecnie szybkościowe skrawanie stosowane jest już w 33 fabrykach i wielu tokarzy i frezerów pracuje wyłącznie tą metodą.

W dyskusji uczestnicy narady wskazywali na potrzebę szerszego niż dotychczas stosowania nowatorskich metod pracy, według wzorów przodujących robotników radzieckich.

O 17 proc. wzrośnie produkcja przemysłu NRD w roku 1951

(f) BERLIN (PAP). Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedłoży w najbliższych dniach Izbie Ludowej plan gospodarczy na rok 1951. Plan ten przewiduje wzrost produkcji przemysłowej o 17 proc. w porównaniu z rokiem 1950, zwiększenie wydajności pracy w uspołecznionych fabrykach o 14 proc. i zmniejszenie kosztów produkcji o 5,7 proc.

Plan przewiduje ponadto wzrost kredytów państwowych na budowę robotniczych osiedli mieszkaniowych i domów kultury o 38 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Celem planu gospodarczego na rok bieżący jest założenie trwałych fundamentów pod pomyślne wykonanie zadań, nakreślonych w planie pięcioletnim. Dlatego też plan na rok bieżący zwraca szczególną uwagę na rozwój podstawowych gałęzi przemysłu, a więc węglowego, stalowego, energetycznego i budowy maszyn.

W armii jugosłowiańskiej wzrasta opór przeciw faszystowskiej klice Tito

(f) SOFIA (PAP). — Rozgłośnia jugosłowiańskich emigrantów politycznych donosi o wzmagającym się coraz bardziej niezadowoleniu w armii jugosłowiańskiej. Klika Tito — Rankowicza występuje brutalnie przeciwko żołnierzom i oficerom, którzy protestują przeciwko posuwającej się w coraz szybszym tempie faszyzacji Jugosławii. Opór przeciwko titowskim zdrajcom przejawia się najsilniej wśród byłych partyzantów i bojowników o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej.

W związku z tym faszystowski terror wzmaga się z każdym dniem. W twierdzy Petrowaredin więżą zbrodniarze titowscy ponad 5.000 byłych partyzantów, a w obozie koncentracyjnym w pobliżu miasta Sissek w Chorwacji przeszło 10.000 żołnierzy i oficerów. Również więzienia wojskowe w Lublanie i Zagrzebiu przepełnione są żołnierzami armii jugosłowiańskiej, którzy odmówili służenia klice zdrajców i szpiegów.

W Jugosławii zabroniona jest nauka języka rosyjskiego. Natomiast rząd polecił, żeby tam, gdzie dotychczas uczono się języka rosyjskiego, wprowadzono język angielski. Angielski stał się w titowskiej Jugosławii oficjalnym językiem, którym posługują się chętnie w pałacu belgradzkiego dyktatora.

Prześladowania Chińczyków na Malajach i w Syjamie

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w Pekinie utworzony został Ludowy Komitet Pomocy dla Chińczyków zamieszkałych zagranicą.

Na ostatnim swym posiedzeniu Komitet ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że mimo licznych protestów ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej oraz chińskich organizacji demokratycznych angielskie władze kolonialne prześladują w barbarzyński sposób ludność chińską na Malajach. Władze angielskie utworzyły kilkadziesiąt „obozów emigracyjnych", w których mają zamiar osadzić przeszło 400 tysięcy Chińczyków.

Komitet postanowił wysłać delegację, która zbada warunki, w jakich żyje 2,5 miliona Chińczyków na Malajach. Delegacja uda się także do Bangkoku, by złożyć protest przeciwko represjom stosowanym przez reakcyjny rząd Syjamu wobec 3-milionowej rzeszy Chińczyków zamieszkałych w tym kraju.

Prowokacyjne oskarżenia wobec Chin Ludowych w komisji ONZ

(f) PEKIN (PAP). Obradująca w Santiago de Chile Rada Społeczno - Gospodarcza ONZ powzięła mimo sprzeciwu ze strony delegatów ZSRR, Polski i Czechosłowacji prowokacyjną uchwałę, twierdzącą, że władze Chin Ludowych rzekomo oferują do sprzedaży w Hongkongu opium do palenia. Rada Społeczno - Gospodarcza zamierza przeprowadzić w tej sprawie „dochodzenie".

W związku z tym agencja Nowych Chin upoważniona została do stwierdzenia, że wiadomość o rzekomej sprzedaży opium przez władze chińskie jest zwykłym oszczerstwem. Uchwała Rady Gospodarczo - Społecznej jest nowym dowodem faktu, że podżegacze wojenni usiłują za pomocą zmyślonych wiadomości odwrócić uwagę opinii publicznej od zbrodniczej agresji, jakiej dokonują w Korei i na wyspie Taiwan. Ta prowokacyjna uchwała jest także nowym potwierdzeniem faktu, że ONZ stała się powolnym narzędziem w ręku amerykańskich imperialistów.

Nowa ustawa o służbie wojskowej w USA

(f) WASZYNGTON (PAP). — Senat amerykański uchwalił i skierował do Izby Reprezentantów do zatwierdzenia projekt ustawy, przewidującej przymusowe powołanie do armii obywateli amerykańskich w wieku od 18 do 25 lat. Okres przeszkolenia w szeregach będzie trwał 2 lata.

USA przeciwstawiają się włączeniu do porządku obrad sprawy demilitaryzacji Niemiec

Dalszy ciąg konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu

(d) PARYŻ (PAP). W sobotę pod przewodnictwem przedstawiciela Wielkiej Brytanii Daviesa odbyło się szóste z kolei posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, którzy mają opracować porządek dzienny sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Na poprzednich posiedzeniach, jak wiadomo, przedstawiciele mocarstw zachodnich uporczywie trwali przy zgłoszonym przez siebie projekcie porządku dziennego pomijającym wszystkie konkretne problemy, od których rozwiązania zależy zapewnienie pokoju i bezpieczeństwo w Europie. Jednocześnie pod różnymi bezpodstawnymi pretekstami oponowali oni przeciwko propozycjom delegacji radzieckiej, która domagała się włączenia do porządku dziennego takich aktualnych spraw, jak wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji, jak przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofanie stosownie do tego wojsk okupacyjnych z Niemiec, jak polepszenie sytuacji w Europie i redukcja sił zbrojnych czterech mocarstw. Na posiedzeniu sobotnim przedstawiciele mocarstw zachodnich w dalszym ciągu bronili swego poprzedniego stanowiska.

Jako pierwszy przemawiał w sobotę przedstawiciel USA Jessup, który domagał się odrzucenia propozycji radzieckich oraz przyjęcia abstrakcyjnych i mglistych propozycji delegacji trzech mocarstw zachodnich. Usiłując znaleźć jakieś nowe uzasadnienie odmowy włączenia do porządku dziennego sprawy demilitaryzacji Niemiec, czego domagał się rząd radziecki w swych notach, Jessup powołał się na fakt, że rządy USA, Anglii i Francji już poprzednio odrzucały tę propozycję. Nie mogąc negować faktu, że zadaniem konferencji jest opracowanie takiego porządku dziennego, który by obejmował wszystkie sprawy wywołujące obecną napiętą sytuację międzynarodową, Jessup nie potrafił wyjaśnić, dlaczego w takim razie oponuje przeciwko rozpatrzeniu sprawy wykonania porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczeniu do ich remilitaryzacji, sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw itd.

Jessup uchylił się również od odpowiedzi na pytania, jakie postawił przedstawiciel radziecki na poprzednich posiedzeniach, a mianowicie, czy do wzrostu napięcia w Europie i obaw wśród narodów nie przyczynia się odradzanie militaryzmu niemieckiego i nieprzerwany wyścig zbrojeń w szeregu krajów. Delegat amerykański zdobył się jedynie na powtórzenie swego dawnego twierdzenia, jakoby przyjęcie porządku dziennego zaproponowanego przez delegację ZSRR było równoznaczne „z przyjęciem radzieckiego punktu widzenia", jakkolwiek przedstawiciel ZSRR już niejednokrotnie wykazywał bezpodstawność i niedorzeczność tego rodzaju twierdzeń.

Jessup usiłował gołosłownie negować bezsporny fakt, że mocarstwa zachodnie, opierając się na niemieckich zwolennikach odwetu i militarystach pokroju Adenauera, uprawiają w Niemczech zachodnich politykę remilitaryzacji i wszelkimi sposobami utrudniają przywrócenie jedności Niemiec na pokojowej i demokratycznej podstawie. Jessup oświadczył, że delegacja USA nie może zaakceptować drugiego punktu radzieckiego porządku dziennego również w jego nowej redakcji. Punkt ten, jak wiadomo, ma obecnie następujące brzmienie: Przywrócenie jedności Niemiec, przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec. Jessup dodał, że nie oponuje tylko przeciwko pierwszej części tego punktu (przywrócenie jedności Niemiec), odrzuca natomiast „pozostałą część tego punktu". Jessup dowiódł tym samym, że Stany Zjednoczone pragną odwlec zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i utrudnić zjednoczenie Niemiec.

Jessup ponowił swe oświadczenie, iż delegacja amerykańska nie zgadza się na włączenie do porządku dziennego również sprawy redukcji zbrojeń czterech mocarstw. Delegat amerykański nie ukrywał, iż Stany Zjednoczone zamierzają kontynuować wyścig zbrojeń, przy czym, jak zwykle, dla usprawiedliwienia tego wyścigu powołał się na rzekomy wzrost radzieckich sił zbrojnych.

Przedstawiciel Francji Parodi, wbrew oczywistym faktom, obłudnie utrzymywał, jakoby mocarstwa zachodnie w toku bieżącej konferencji dążyły do „zwężenia rozbieżności" między nimi a Związkiem Radzieckim.

Parodi usiłował zatrzeć niekorzystne wrażenie, jakie wywołało jego oświadczenie na piątkowym posiedzeniu, iż trzeci punkt projektu radzieckiego jest dla Francji nie do przyjęcia, gdyż dotyczy redukcji zbrojeń i stwierdził, że został rzekomo niewłaściwie zrozumiany. Niemniej jednak przemawiając w sobotę Parodi dowiódł, iż rząd francuski nie chce dopuścić do omówienia w Radzie Ministrów sprawy redukcji zbrojeń czterech mocarstw. Parodi oświadczył mianowicie, że wypowiada się przeciwko użyciu terminu „redukcja", który jego zdaniem „wiązałby rząd francuski".

Parodi usiłował wywołać wrażenie, że delegacje trzech mocarstw zachodnich gotowe są pójść na kompromis, aby osiągnąć porozumienie. Przyznał on z zastrzeżeniami, że krytyka, jakiej przedstawiciel ZSRR poddał pierwszy punkt propozycji trzech mocarstw, określając go jako mglisty i niekonkretny, była uzasadniona. Punkt ten w pierwotnej swej redakcji, jak wiadomo, miał następujące brzmienie: „Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia międzynarodowego oraz środków niezbędnych dla zapewnienia rzeczywistego i trwałego polepszenia stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Zjednoczonym Królestwem i Francja".

Przed zamknięciem posiedzenia sobotniego Parodi oświadczył, że delegacje trzech mocarstw proponują nową redakcję tego punktu w następującym brzmieniu: „Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w chwili obecnej w Europie napięcia międzynarodowego oraz środków mogących zapewnić osiągnięcie rzeczywistego i trwałego polepszenia stosunków między ZSRR, USA, Anglią i Francją, takich jak: kroki zmierzające do usunięcia obawy przed agresją, wykonanie zobowiązań wypływających z zawartych już układów, zbadanie obecnego poziomu zbrojeń i spraw dotyczących Niemiec w tej dziedzinie".

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Davies dowodził, że pierwszy punkt propozycji trzech mocarstw w jego nowej redakcji „pokrywa się" z propozycjami radzieckimi.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko oświadczył, że zastrzega sobie prawo bardziej szczegółowego omówienia pierwszego punktu propozycji delegacji trzech mocarstw w jego nowej redakcji, tym bardziej, że zawiera on szereg niejasnych miejsc. Jednakże — powiedział Gromyko — już teraz można stwierdzić, że punkt ten ma zastąpić pierwszy i trzeci punkt radzieckiego projektu porządku dziennego dotyczące demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz polepszenia sytuacji w Europie i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Nie jest to — oświadczył Gromyko — rozwiązaniem zagadnienia. Nie można zgodzić się na próbę niedopuszczenia do włączenia do porządku dziennego Rady Ministrów sprawy demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Nawiązując do twierdzenia Daviesa, że pierwszy punkt propozycji trzech mocarstw „pokrywa się" z propozycjami radzieckimi, Gromyko oświadczył: Rzeczywiście, punkt ten tak pokrywa się z propozycjami radzieckimi, że nic spoza niego nie widać i nic nie pozostaje ze spraw, które wysunęła delegacja radziecka.

Następne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw odbędzie się w poniedziałek 12 bm.

Pobyt delegacji polskich parlamentarzystów w Belgii

(f) BRUKSELA (PAP). Delegacja polska, która na zaproszenie belgijskiej grupy parlamentarnej przybyła 9 marca do Brukseli, odbyła w sobotę pierwsze rozmowy z parlamentarzystami belgijskimi.

Ze strony belgijskiej w rozmowach wzięli udział: senator Motz (przewodniczący belgijskiej partii liberalnej), senatorowie Taillard i Mazereely oraz posłowie Pierard, Isabelle Blum, Orban i Romsay. Dokonano wymiany poglądów na temat zagadnień kulturalnych.

Deputowany Pierard, członek Belgijskiej Akademii Sztuk Pięknych w gorących słowach wyraził uznanie dla wielkiego dzieła odbudowy polskiego życia kulturalnego, którego rozkwit miał sposobność podziwiać w czasie swego pobytu w Polsce z okazji odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Następnie Leon Kruczkowski przedstawił obraz budowy powojennej kultury polskiej i kultury socjalizmu. Przytoczył on przykłady wspaniałego rozwoju w dziedzinie literatury, nauki i filmu, stwierdzając, że nawiązują one do postępowych tradycji narodu polskiego oraz innych narodów.

Obrona tego wielkiego dorobku kulturalnego jest dziś równoznaczna z obroną pokoju przed grożącym mu niebezpieczeństwem ze strony odradzającego się między Renem a Łabą faszyzmu i militaryzmu.

Po dyskusji senator Motz zaproponował opracowanie wspólnej rezolucji, dotyczącej rozwoju współpracy kulturalnej między Polską i Belgią.

Członkowie delegacji polskiej zwiedzili w sobotę gmach Parlamentu oraz gabinet numizmatyczny przy Bibliotece Królewskiej, założony przez Joachima Lelewela, a następnie wzięli udział w obiedzie wydanym na ich cześć w salonach Senatu.

Podczas obiadu, w którym wzięli także udział przewodniczący obu Izb — Van Cauwelaert i Struye, zabrał głos senator Motz, witając w serdecznych słowach delegację polską.

Odpowiadając senatorowi Motzowi, wicemarszałek Barcikowski przypomniał wspólny los, jaki Polsce i Belgii zgotował faszyzm i wskazał na niebezpieczeństwo wynikające dla narodów Europy z faktu remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Jesteśmy przekonani — powiedział wicemarszałek Barcikowski — że można powstrzymać ten niebezpieczny bieg wydarzeń, że istnieją sposoby pokojowego uregulowania rozbieżności między mocarstwami. Przede wszystkim nie wolno dopuścić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i do powstania nowego Wehrmachtu, jako narzędzia odwetu.

W sobotę po południu pod przewodnictwem wicemarszałka Barcikowskiego odbyło się drugie posiedzenie parlamentarzystów, poświęcone zagadnieniom gospodarczym. W imieniu delegacji polskiej referat o konieczności ożywienia stosunków gospodarczych polsko-belgijskich wygłosił poseł Rapaczyński. W toku ożywionej dyskusji podkreślono konieczność przeciwstawienia się polityce dyskryminacji handlowej, narzucanej przez rząd Stanów Zjednoczonych i skierowanej przeciwko obozowi demokratycznemu. Stwierdzono także, iż ożywienie wymiany handlowej między Polską a Belgią leży w interesach obu narodów.

Na wniosek wicemarszałka Barcikowskiego wyłoniona została komisja dla opracowania wspólnej deklaracji.

Niemiecki związek ofiar faszyzmu do polskich bojowników o wolność i demokrację

(f) Z okazji odbywającego się w NRD Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej — Niemiecki Związek Ofiar Faszyzmu (VVN) przesłał do Związku Bojowników o wolność i demokrację serdeczny list, w którym czytamy m. in.:

„Z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej winszujemy sukcesów narodowi polskiemu, osiągniętych w nieugiętej pracy od czasu wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką — sukcesów z których możecie być dumni.

My niemieccy antyfaszyści nigdy nie zapomnimy zbrodni reżimu hitlerowskiego, dokonanych na naszych polskich kolegach i na całym narodzie polskim.

Wielkim zadowoleniem napełnia nas fakt, że miliony Niemców, a przede wszystkim młodzieży niemieckiej, wychowanej w duchu antyfaszystowskim, uważają granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju i gotowe są bronić jej przeciwko wszelkim zakusom anglo-amerykańskich imperialistów i ich niemieckich popleczników".

List stwierdza, że zwolnienie z więzień niemieckich zbrodniarzy wojennych, świadczy o nikczemnych planach sił przygotowujących nową wojnę.

„Bądźcie jednak pewni drodzy koledzy — czytamy dalej w liście — że lud nasz w przeważającej swej większości pragnie pokoju i zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych i zdecydowanie o to walczy.

Wiemy, że w walce tej z nami są miliony ludzi na całym świecie i że w potężnym Związku Radzieckim, w Polsce Ludowej i w innych krajach demokracji ludowej — mamy najlepszych sojuszników".

Nowy wikariusz archidiecezji praskiej

(f) PRAGA (PAP). — Agencja CTK ogłosiła następujący komunikat Państwowego Urzędu dla Spraw Kościoła:

— Wobec tego, że arcybiskup praski Józef Beran został za negatywny stosunek do ustaw kościelnych skazany przez kompetentne organa sądowe na mocy artykułów 111 i 23 kodeksu karnego na grzywnę i ponieważ wyznaczono mu miejsce pobytu poza diecezją praską — stanowisko ordynariusza praskiego zawakowało.

W związku z tym w dniu 8 marca odbyło się zebranie kapituły arcybiskupiej, która przyjęła dymisję dotychczasowego wikariusza generalnego dr Opatriny i jednomyślnie wybrała kanonika Antonina Stehlika wikariuszem archidiecezji praskiej. Państwowy Urząd dla Spraw Kościoła zatwierdził wybór nowego wikariusza archidiecezji praskiej

Właściwe projektowanie źródłem oszczędności w budownictwie mieszkaniowym

VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR wysunęło hasło koncentracji wysiłków dla uzyskania oszczędności w kosztach produkcji i inwestycji, traktując to jako podstawowy czynnik w walce o pełne i przedterminowe wykonanie zadań planu 6-letniego.

Ruch oszczędnościowy, podjęty już powszechnie w produkcji przemysłowej, nie jest dotychczas ani dostatecznie rozumiany, ani realizowany w budownictwie. Nieliczne akcje oszczędnościowe, zainicjowane dotychczas przez przodujące załogi budowlanych, przenoszą jedynie metody, wypracowane w przemyśle. Do akcji takich należy m. in. zastosowanie metody kompleksowego oszczędzania według systemu Lidii Korabielnikowej, przez ZMP-owców, pracujących przy budowie miasta Nowa Huta.

Nie zdołaliśmy jeszcze w budownictwie dojść do takich form obniżania kosztów, które wynikałyby ze starannej analizy możliwości oszczędnościowych, tkwiących w samym procesie powstawania inwestycji budowlanych.

Wydaje się, że ze wszystkich dziedzin budownictwa przede wszystkim budownictwo osiedli i dzielnic mieszkalnych powinno stać się odcinkiem, na którym nastąpi przełom w walce o potanienie kosztów inwestycyjnych. Przemawia za tym fakt, że w masowym budownictwie mieszkaniowym istnieją warunki ciągłości prac inwestycyjnych i możliwości stałego wzbogacania doświadczeń, stałego doskonalenia metod oszczędzania i kontroli wyników.

Oszczędność zaczyna się przy projektowaniu

Główne możliwości oszczędnościowe znajdują się na odcinku projektowania.

Koszt materiałów, zużytych do robót murarskich wynosi ok. 15 proc. całości kosztów budowy domu. I oto — jeżeli projektant niepotrzebnie pogrubi ścianę takiego przeciętnego domu o pół cegły, gdyż nie przeliczył dokładnie konstrukcji, to może to z miejsca doprowadzić do zwiększenia zużycia materiałów tzw. murowych o przeszło 20 proc.!

Przykład ten pokazuje, jak podstawowe znaczenie dla uzyskania oszczędności w budownictwie posiada właściwe, racjonalne projektowanie.

Przykładów takich można by dać bardzo wiele. I tak — w wielu wypadkach wewnętrzne mury, nie obciążone żadnym stropem, są projektowane w tej samej grubości, jak mury nośne. Projektuje się również nieraz nadmiernie wysokie pomieszczenia, podczas gdy obniżenie wysokości kondygnacji tylko o 10 proc. (np. z 3,3 m do całkowicie wystarczającej wysokości 3 m) daje oszczędność w koszcie całego domu o 4 proc. Projektuje się oddzielnie piony kanalizacyjne i wodociągowe, podczas gdy nieznaczne przesunięcie zlewu pozwoliłoby dołączyć go do tych samych pionów, które obsługują umywalkę.

Czasem projektodawcy, siląc się na fałszywą oryginalność, nie posługują się wypróbowanymi rozwiązaniami typowymi poszczególnych fragmentów — i dla wątpliwych efektów estetycznych przekreślają równocześnie ekonomię i użyteczność mieszkań. Bo czy nie jest marnotrawstwem projektowanie pomieszczeń nieoświetlonych, lub nieużytkowanych zakamarków, które nie przedstawiają dla mieszkańców wartości?

Dbałość o ekonomię w projektowaniu budynków mieszkalnych nie może w żadnym wypadku odbijać się ujemnie

Juliusz Goryński

na poziomie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych człowieka pracy. Przeciwnie — właściwy poziom przestrzeni mieszkalnej i pełne wyposażenie mieszkań w urządzenia sanitarne i gospodarcze, zapewnione przepisami o standartach mieszkaniowych, powinny być stale doskonalone i zapewniać wciąż większe wygody.

Mniej rozrzutnie planować osiedla

Jeszcze skuteczniejsze, a dotychczas u nas niedoceniane możliwości potanienia kosztów budownictwa, tkwią w sposobie projektowania zabudowy osiedli i dzielnic mieszkaniowych. Od 15 do 30 proc. kosztów całości osiedla stanowi uzbrojenie terenowe w ziemi. Koszty pełnego zaopatrzenia jednego hektara terenu miejskiego w sieć kanalizacyjną, wodociągową, gazową, elektryczną, komunikacyjną i w zieleń — niewiele różnią się — gdy na tym hektarze wybudujemy 20, czy też 200 izb.

Wiedzieli o tym dobrze przedwojenni spekulanci „terenowi", dlatego w okresie kapitalistycznym w dzielnicach robotniczych był do minimum ograniczony stopień uzbrojenia terenu, a do maksimum podniesiona gęstość zabudowy. Jednocześnie dzielnice, przeznaczone dla bogaczy były zabudowane luźno, nieraz nawet w formie rozrzuconych willi. W celu zamaskowania tej charakterystycznej dla budownictwa kapitalistycznego sprzeczności — urbanistyka reformistyczna, szczególnie angielska, stworzyła teorię o wyższości rozluźnionej, półwiejskiej formy zabudowy miast-ogrodów, przy czym nigdzie jej oczywiście dla proletariatu nie zrealizowała.

Ulegając wpływom tej teorii, a nie korzystając w dostatecznym stopniu z bogatego dorobku urbanistyki radzieckiej — nasi urbaniści, projektując pierwsze osiedla w Polsce Ludowej, nie liczyli się z właściwym ich kosztem budowy i zabezpieczenia terenu. Nie liczyli się z tym, że socjalistyczna forma organizowania życia społecznego, kulturalnego, sportu, odpoczynku, polega na udostępnieniu udogodnień nowoczesnego miasta wszystkim jego mieszkańcom, a nie wybranym jednostkom w ramach ich własnej posiadłości, a nierzadko z krańcowości w krańcowość: od zbyt luźno rozrzuconych domów do zbytniej ciasnoty.

Zabudowa osiedla lub bloku mieszkaniowego musi być na tyle luźna, by zapewnić każdemu mieszkańcu spokój, światło i słońce, na tyle zaś zwarta, by nie przekreślała wymogów ekonomii, w kosztach inwestycji i eksploatacji.

W okresie najlepiej walki o oszczędność w realizacji planu 6-letniego, bezwzględnie konieczne jest zwalczanie rozrzutności w gospodarowaniu terenem w urbanistyce naszych osiedli mieszkaniowych. Podniesienie intensywności wykorzystania uzbrojonych terenów miejskich przyniesie wielomilionowe oszczędności nie tylko w kosztach budowy, ale także w kosztach utrzymania urządzeń komunalnych.

Osiągnąć to można m. in. przez podniesienie ilości kondygnacji domów mieszkalnych do 4—5, albo i więcej — przy zainstalowaniu dźwigów.

Tereny zieleni między domami nie będą uszczuplone, jeżeli projektanci będą dążyli do skupiania budynków w większe zespoły i jeśli przedszkola, żłobki, sklepy itp. zostaną rozmieszczone w dolnych kondygnacjach domów mieszkalnych. Jasne jest bowiem, że koszt budowy np. jednego budynku 2-piętrowego, kryjącego pod jednym dachem i na tych samych fundamentach kubaturę taką samą, jak dwa budynki parterowe — będzie znacznie niższy, niż suma kosztów tamtych dwóch budynków.

Wykorzystać doświadczenia radzieckie

Drogowskazem w poszukiwaniach środków i dróg oszczędności w budownictwie mieszkaniowym, powinny być dla nas wyniki IX sesji Akademii Architektury ZSRR. Projektanci nasi powinni pamiętać, że w walce o obniżenie kosztów inwestycyjnych rozporządzają potężnym orężem, którym dotychczas zbyt mało się posługiwali — przebogatym doświadczeniem budownictwa radzieckiego.

Wytyczenie przez VI Plenum KC naszej partii zadań na rok bieżący, podkreślenie przez Plenum wagi i znaczenia oszczędzania w naszej gospodarce narodowej — powinno zmobilizować aktyw naszych partyjnych i bezpartyjnych architektów i inżynierów do podjęcia zdecydowanej walki o wytępienie marnotrawstwa materiałów, siły roboczej i środków, spowodowanego w dużym stopniu niewłaściwym projektowaniem budownictwa mieszkaniowego.

Do walki tej, którą już podjęli robotnicy budowlani — powinny się przyłączyć również rady narodowe, kadry administracyjne i sami mieszkańcy osiedli. Cała bowiem gospodarka w osiedlach i domach mieszkalnych musi być gospodarką oszczędną, zgodną z przeznaczeniem inwestycji, szanującą dobro społeczne, którym są mieszkania, budynki i urządzenia w socjalistycznych osiedlach i dzielnicach mieszkaniowych.

Po sesji naukowej polskiego Oświecenia

W dniach 3-4-5 marca br. obradowała w Warszawie sesja naukowa, poświęcona problematyce polskiego Oświecenia. Na sesji tej płk Adam Korta omówił epokę Oświecenia i na jej tle postać jednego z głównych i czołowych działaczy obozu postępu i reformy — Hugona Kołłątaja. Profesor Emil Kipa wygłosił referat dający ogólny przegląd historiografii polskiej z lat 1900—1950, dotyczącej okresu polskiego Oświecenia. Profesor Witold Kula pokazał w swoim referacie, jak w Polsce, w ramach formacji feudalnej, tworzyły się zalążki ustroju kapitalistycznego, ilustrując tę tezę szeregiem przykładów, opartych na wynikach własnych dociekań naukowych. Z tematem tym wiązał się bezpośrednio referat profesora Celiny Bobińskiej, mówiący o ideach społeczno-ekonomicznych tego okresu. Referat profesora Kotta napisany i wygłoszony z ogromną swadą, poświęcony był literaturze okresu Oświecenia. Referat ten odzwierciedlający dorobek polskich historyków literatury tego okresu, pokazał do czego może doprowadzić dobrze postawiona i zorganizowana praca zespołu naukowców, o ile lepsze daje ona wyniki, niż praca indywidualna, najbardziej nawet utalentowanych jednostek. Ostatni był referat profesora Bogusława Leśnodorskiego pt. „Rzeczpospolita w drugiej połowie XVIII wieku. Typ państwa i forma rządu."

Po każdym z referatów odbyła się dyskusja, w której udział brali przedstawiciele wielu dyscyplin nauki. Mówili więc historycy, specjaliści w dziedzinie historii gospodarczej, historii prawa, badacze literatury, badacze sztuki. (Całość referatów i dyskusji ukaże się drukiem.) Tu zasygnalizować należy apel dyrektora Towarzystwa Wiedzy Powszechnej — tow. Młynarskiego, o upowszechnienie naszych najbardziej postępowych tradycji, wspomnieć należy wypowiedź prof. J. Starzyńskiego, mówiącego o zagadnieniach sztuki, wnikliwe i ciekawe uwagi profesora Wyki i wreszcie niezwykle interesujące wywody prof. Lorentza, który operując szeregiem ciekawych, często nowych, nieznanych przykładów, omówił kilka problemów, wśród których najistotniejszy był problem przejawów postępowości i wstecznictwa w sztuce okresu Oświecenia. Z zakresu historii prawa nie można nie wymienić wypowiedzi prof. Bardacha, który uzupełnił w szeregu punktów referat prof. Leśnodorskiego — podkreślając jego walory naukowe, i głosu jednego z młodszych pracowników naukowych, dr. Radwańskiego z Poznania, który mówił o prawach kardynalnych w Polsce.

Jeśli już mowa o uzupełnieniach to nadmienić trzeba liczne głosy na temat historiografii polskiej lat minionych. Wśród nich na specjalne wyróżnienie zasługuje wypowiedź prof. Żółkiewskiego, który wskazując na dorobek literaturoznawców w dziedzinie oceny historiografii burżuazyjnej i dokładnego rozszyfrowania tendencji ideologicznych jej przedstawicieli, apelował do historyków o dokonanie podobnej pracy w zakresie historii.

Konferencja przyniosła poza stwierdzeniem konieczności dokładnego przebadania historiografii burżuazyjnej, liczne postulaty w zakresie udostępnienia szeregu ważnych źródeł dla ogółu badaczy. Na marginesie przypomniano trudności jakie w tym zakresie stwarzała np. rodzina Potockich, która posiadała przed wojną bogate archiwa rodzinne i wzbraniała ich wykorzystywania, z obawy przed wydobyciem na światło dzienne różnych dokumentów kompromitujących przedstawicieli polskiej magnaterii, która dla obrony swych interesów gotowa była na wszystko, ze zdradą narodową włącznie. Profesor Łukaszewicz w swoim przemówieniu poświęconym roli kleru i Watykanu w akcji zwalczania prądów postępowych apelował również o udostępnienie materiałów, znajdujących się w bibliotekach diecezjalnych.

Sesja wykazała — czemu specjalną uwagę poświęcił podsumowujący dyskusję profesor Arnold — że nauka polska może się już poszczycić pewnymi osiągnięciami w zakresie badań nad polskim Oświeceniem. Jeżeli zaś tak jest, jeżeli np. historycy prawa reprezentują na ogół biorąc zgodne stanowisko, to dzieje się to dzięki stosowaniu metodologii marksistowskiej. Braki zaś i niedociągnięcia wypływają z tego, że nie wszyscy naukowcy sobie tę metodę w wystarczającym stopniu już przyswoili.

Sesja wykazała konieczność rozszerzenia i pogłębienia badań nad polskim Oświeceniem dla pokazania naszych tradycji postępowych tak pomijanych milczeniem lub wręcz fałszowanych i zniekształcanych przez historyków burżuazyjnych. Nasze tradycje postępowe nie przesłaniają jednak naszym naukowcom dzisiejszej rzeczywistości. I dlatego słusznie stwierdził prof. W. Kula w swoim przemówieniu dyskusyjnym, że dumni jesteśmy z naszej przeszłości postępowej, ale najpiękniejszą historię tworzymy dziś.

mgr ANDRZEJ SKARŻYŃSKI

Kłótnie pomiędzy wrogami Francji

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

Joanny Berlioz

Francuskie Zgromadzenie Narodowe w dniach, które doprowadziły do trwającego obecnie kryzysu rządowego, było świadkiem niezwykłego widowiska, niezwykłego zamętu, sporów i kłótni, jakie wywiązały się między poszczególnymi grupami reakcji na tle projektu reformy ordynacji wyborczej. Debata parlamentarna była uderzającym przykładem rozkładu chylącego się ku faszyzmowi reżimu. Równocześnie — okres ten pokazał potężny opór mas ludowych przeciwko polityce zdrady i wojny, jaką konsekwentnie prowadzą partie burżuazyjne w rządzie.

Spór o żłób

Parlament francuski nie uchwalił jeszcze budżetu na r. 1951. Nie miał czasu. Podobnie jak nie miał czasu na poważną debatę o sytuacji międzynarodowej, ani na sprawę poprawy bytu mas pracujących. Ale kilkanaście posiedzeń poświęcono na próby podważenia dotychczasowej ordynacji wyborczej i zamianę jej na nową, bardziej wygodną dla burżuazji.

Frontalny atak całego wachlarza reakcyjnych grup w parlamencie, od gaullistów aż do socjaldemokratów, skierowany był przeciw zasadzie proporcjonalności wyborów. Dotychczasowa ordynacja wyborcza, chociaż oparta na tej zasadzie, spreparowana była w ten sposób, że do Zgromadzenia Narodowego wchodziła znacznie mniejsza ilość posłów komunistycznych, niż wynikałoby to z ilości oddanych na komunistów głosów. Ale reakcja postanowiła zmienić i tę ordynację wyborczą, żeby zmonopolizować w swym ręku wszystkie miejsca w parlamencie i pozbyć się deputowanych komunistycznych ze Zgromadzenia.

W sprawie zamiany proporcjonalności w wyborach na system większościowy panowała święta zgoda pomiędzy wszystkimi partiami na usługach reakcji, od gaullistów począwszy a na SFIO skończywszy. W ramach tego systemu byłyby w czasie wyborów tworzone koalicje mieszane partii burżuazyjnych i zwykła większość głosów wyborców oddawałaby takiej koalicji wszystkie mandaty w danym okręgu. Oczywiście dawałoby to partiom reakcyjnym możność usunięcia z parlamentu posłów komunistycznych, nawet gdyby komunistyczni kandydaci otrzymali największą z wszystkich partii, ale nie stanowiącą bezwzględnej większości, ilość głosów.

Gdy doszło jednak do dyskusji nad szczegółowym opracowaniem ordynacji, gdy w grę zaczęły wchodzić interesy różnych klik, pragnących wyciągnąć jak największe korzyści w ramach samych koalicji wyborczych — większość parlamentarna natychmiast się rozpadła.

Socjalzdrajcy torują drogę faszyzmowi

Targi i kłótnie o zapewnienie sobie jak największej ilości mandatów kosztem reakcyjnych wspólników doprowadziły do stanu, kiedy rząd nie mogąc sklecić większości parlamentarnej, zmuszony był podać się do dymisji.

W czasie debaty zostało odrzuconych z tych właśnie powodów 8 projektów ordynacji wyborczej. Ale najbardziej antydemokratycznym z tych 8 był projekt złożony przez socjaldemokratów. „Socjaliści" spod znaku Mocha i Guy Molleta tak spreparowali swój projekt, że w rezultacie — w koalicjach wyborczych decydujący głos mieliby faszyści de Gaulle'a. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego oświadczył, że „prawa wyborcze muszą być dostosowane do sytuacji politycznej". A „socjalistyczny" zdrajca Ramadier patetycznie nawoływał do stworzenia takiego parlamentu, który byłby zdolny do podejmowania „wyjątkowo poważnych decyzji". Parlamentu bez komunistów całkowicie uległego Waszyngtonowi i podejmującego usłużnie wszystkie „wyjątkowe decyzje" pod dyktando amerykańskie, wbrew interesom narodu.

Burżuazja francuska i jej socjaldemokratyczni agenci uznali, że nawet resztki praw demokratycznych zbyt krępują jej swobodę prowadzenia polityki wojennej i gospodarczego rujnowania kraju. Że nawet resztki praw wiążą jej ręce w całkowitym zrezygnowaniu z niepodległości kraju i zamiany go w amerykańską kolonię.

Woli ludu nie da się złamać

W czasie trwania debaty posłowie komunistyczni konsekwentnie demaskowali machinacje partii burżuazyjnych. A równocześnie rosło w kraju oburzenie najszerszych mas narodu. Nawet reakcyjny dziennik, organ partii Schumana, musiał przyznać, pisząc o debacie w parlamencie: *„Od tego wrzasku, od tych machinacji, odwraca się ze wstrętem lud, zniechęcony kuchnią, odbierającą mu apetyt".*

Korupcja i zdrada, zgnilizna i cynizm, które z całą jaskrawością wyzierały ze wszystkich wystąpień reakcyjnych posłów, coraz bardziej widoczne kokietowanie faszystów de Gaulle'a przez „socjalistów" i inne partie burżuazyjne, wywołały rosnące niezadowolenie w całej Francji. Wzmogła się fala strajków, a ostatni 24-godzinny strajk ostrzegawczy paryskich pracowników transportu niemile zaskoczył skłóconą reakcję swymi rozmiarami, a przede wszystkim wielkim zrozumieniem jedności akcji, wykazanym przez strajkujących.

Pod naciskiem mas, nawet wielu przywódców rozłamowych organizacji związkowych, zmuszonych było wystąpić z żądaniem podwyżki płac.

Równocześnie — na terenie całej Francji ogromnego rozmachu nabrała akcja zbierania podpisów pod apelem przeciw remilitaryzacji zachodnich Niemiec. Tak znaczny wzrost tej akcji, właśnie w czasie kryzysu rządowego, jest dowodem zdecydowanej postawy mas ludowych, żądających pokojowej polityki zgodnej z interesami narodu.

O rząd jedności demokratycznej

Rząd francuski podał się do dymisji, bo nie był w stanie pogodzić skłóconych klik i żądnych władzy reakcyjnych polityków.

I dziś, kiedy próbują sklecić nowy gabinet ludzie tacy, jak Pleven, Bidault, Guy Mollet, czy Henri Queuille — w masach narodu francuskiego rośnie oburzenie i gniew. Ani Bidault, ani Queuille, ani Pleven, ani żadna z tego rodzaju „figur woskowych" z gabinetu Trumana — nie może stworzyć rządu, który mógłby się nazwać francuskim rządem.

A jeśli nawet sklecą rząd — z tych samych skompromitowanych w oczach narodu ministrów, którzy w okresie lat powojennych wykazali, że umieją tylko zdradzać Francję — to rząd ten jak poprzedni — nie będzie miał zaufania narodu.

Bo reakcyjne grupy parlamentarne niezdolne są do rozwiązania palących problemów kraju, niezdolne są — gdyż zaprzedały się w służbę amerykańskiego imperializmu. Mogą tylko — od kryzysu do kryzysu — pchać kraj coraz dalej drogą nędzy i zbrojeń, drogą niechybnej katastrofy.

Jedynie rząd jedności demokratycznej może dziś uratować Francję. Coraz lepiej rozumie to francuski naród. Coraz niezłomniej walczy o taki rząd klasa robotnicza pod wodzą swej partii — Komunistycznej Partii Francji. I ta walka, w którą włączają się coraz szersze warstwy społeczeństwa, walka przeciw amerykańskim imperialistom i ich francuskim agentom, o suwerenność Francji i o pokój — z każdym dniem przybiera na sile.

Rosną szeregi i wzmaga się aktywność terenowych organizacji ZSCh

Obrady Zarządów Wojewódzkich Związku Samopomocy Chłopskiej

(f) VI plenum Zarządu Głównego ZSCh wysunęło zadanie zmobilizowania jak najszerszych mas pracujących chłopów wokół hasła narodowego frontu walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

Toteż pod tym hasłem toczyły się plenarne obrady zarządów oddziałów wojewódzkich ZSCh, które odbyły się ostatnio we wszystkich województwach. Podczas plenarnych posiedzeń zagadnieniu frontu narodowego poświęcono szczególnie dużo miejsca. „Realizując hasło frontu narodowego — stwierdzili w rezolucji uczestnicy plenum we Wrocławiu — będziemy w naszej codziennej pracy demaskować agentów i sojuszników podżegaczy wojennych oraz nosicieli ich wrogiej propagandy. Jednocześnie będziemy podnosić na coraz wyższy poziom świadomość polityczną pracujących chłopów, skupiając ich jeszcze silniej wokół pokojowej polityki Partii i Rządu".

Analiza zeszłorocznej pracy, przeprowadzona w czasie wszystkich plenarnych posiedzeń, wykazała, że w ub. roku wojewódzkie oddziały ZSCh poważnie wzmocniły szeregi organizacji. W woj. krakowskim np. w ub. roku liczba członków ZSCh wzrosła o przeszło 40.000 osób. W województwie tym w 2.008 kołach gromadzkich ZSCh, zrzeszonych jest obecnie ponad 201.000 chłopów i kobiet wiejskich.

Również w woj. warszawskim nastąpił znaczny rozwój organizacji samopomocowej, która skupia blisko 220.000 członków. W województwie tym w roku ubiegłym zorganizowano blisko 18.000 grup plantatorów hodowców z liczbą 279.000 członków.

Poważnie wzrósł udział ogniw samopomocowych w propagowaniu i organizowaniu na wsi spółdzielczości produkcyjnej. Ogniwa terenowe ZSCh poczyniły dalsze postępy w mobilizowaniu chłopów do walki o pokój i wykonanie pierwszego roku planu 6-letniego w rolnictwie. I tak np. w 38 gromadach woj. wrocławskiego, aktywiści ZSCh udzielili chłopom wydatnej pomocy w zakładaniu spółdzielni produkcyjnych.

Na czoło tegorocznych zadań, które szczegółowo omówiono w czasie plenarnych posiedzeń, wysunięto przede wszystkim zadanie skupienia chłopów pracujących wokół walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego w rolnictwie. W związku z tym szczególną uwagę postanowiono zwrócić na podniesienie wydajności z hektara oraz podjąć walkę o wykorzystanie wszystkich rezerw w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Uczestnicy plenarnych posiedzeń postanowili ponadto usprawnić organizację współzawodnictwa pracy w rolnictwie oraz otoczyć opieką racjonalizatorów i nowatorów w rolnictwie, popularyzując jednocześnie ich osiągnięcia wśród jak najszerszych rzesz chłopów.

W większym niż dotychczas stopniu ogniwa terenowe ZSCh popularyzować będą na wsi polskiej wspaniałe osiągnięcia przodującego rolnictwa radzieckiego, a przede wszystkim dorobek postępowej agrobiologii radzieckiej. M. in. osiągnięcia te upowszechniane będą przez organizowanie kółek miczurinowskich, których w tym roku powstanie 1.700.

W walce o obniżenie kosztów w budownictwie

Narada oddziału pomorskiego NOT z udziałem inwestorów, projektantów i budowlanych

(f) Zarząd Oddziału Pomorskiego NOT zorganizował naradę dyskusyjną na temat walki o obniżenie kosztów budownictwa z udziałem przedstawicieli inwestorów, pracowników biur studiów i projektów oraz kierowników, racjonalizatorów i przodowników pracy przedsiębiorstw budowlanych.

W ożywionej dyskusji omówiono szereg możliwości istniejących w tej dziedzinie. Przytoczono konkretne przykłady niewłaściwego programowania i projektowania. Zwrócono uwagę, że jednym z czynników wpływających na niepotrzebne marnowanie materiałów i pieniędzy są kilkakrotne nieraz zmiany decyzji inwestora. Wiąże się z tym szereg trudności, jak np. konieczność zmiany kosztorysów, straty czasu przedsiębiorstw wykonawczych itp.

Znaczne oszczędności może przynieść właściwa lokalizacja budów i wybór odpowiedniego gruntu. Dotychczas biura instrukcyjne opracowywały często projekty bez zbadania nośności gruntu, co znacznie zwiększało koszty fundamentowania. Zachodzi również konieczność rewizji planów zabudowy miast.

Zwrócono również uwagę na konieczność właściwego wykorzystania miejscowych materiałów budowlanych. Poważną rolę w obniżce kosztów budownictwa może odegrać również właściwa organizacja pracy na budowach, typizacja projektów, zastosowanie zespołowych metod pracy, bezpośrednia dostawa materiałów na budowę, pełne wykorzystanie sprzętu budowlanego i transportowego, zastosowanie prefabrykatów, strunobetonu itp. Wreszcie poważnym elementem usprawnienia pracy w budownictwie powinny stać się systematycznie odbywane konferencje inwestorów, przedstawicieli biur studiów i projektów oraz wykonawców.

Gospodarstwa rybne PGR zwiększą hodowlę cennych gatunków ryb

Na ogólnokrajowej naradzie pracowników rybackich PGR w Poznaniu podsumowano osiągnięcia roku ubiegłego w hodowli ryb oraz omówiono metody dalszego zwiększenia narybku wartościowych gatunków ryb.

W ub. r. ogólny plan powiekszenia hodowli ryb rzecznych i jeziorowych wykonały Państwowe Gospodarstwa Rolne w 100 proc.

Dzięki urządzeniu nowych wylęgarni w gospodarstwach rybnych PGR zwiększono w roku ub. prawie o 100 proc. w porównaniu do r. 1949. hodowle sieji, sielawy, sandacza, szczupaka, karpia i innych szlachetnych gatunków ryb.

W celu zwiększenia produkcji ryb, gospodarstwa rybne PGR będą przeprowadzać m. in. próby trzyletniej hodowli karpia, przez co uzyska się większą wagę hodowanych sztuk.

Szczególnie dobre wyniki w hodowli uzyskały PGR-y okr. szczecińskiego. W ubiegłym roku zespoły te znacznie przekroczyły plan zbioru ikry takich gatunków ryb, jak: sielawa, sandacz, karp i łosoś, osiągając blisko 50 milionów ziarn ikry, którymi zarybiono jeziora i rzeki.

PGR-y okręgu Szczecin - Północ wykonały również z nadwyżką plan odłowów ryb handlowych. Zespoły PGR okręgu Szczecin - Południe przekroczyły o 85 proc. plan odłowów za pierwsze 2 miesiące br.

Wystawa współzawodnictwa i racjonalizatorstwa w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym

(f) W świetlicy Zakł. Przem. Jedwabniczo - Galanteryjnego im. „St. Lenartowskiego" w Łodzi otwarta została w dniu 10 bm. ogólnokrajowa wystawa współzawodnictwa pracy i pomysłów racjonalizatorskich.

Obecnie we współzawodnictwie zespołowym i indywidualnym uczestniczy 70,3 proc. ogółu pracowników, zatrudnionych w przemyśle jedwabniczo - galanteryjnym.

Dział wystawy poświęcony racjonalizatorstwu ilustruje wielką dynamikę tego ruchu. W ciągu ub. roku liczba złożonych wniosków racjonalizatorskich w porównaniu z 1949 r. wzrosła o 135 proc., dzięki zastosowaniu pomysłów racjonalizatorskich osiągnięto w r. ub. 1.620.000 zł. oszczędności.

Główny Instytut Górnictwa przeszkoli w roku bież. 1.400 górników

(f). Prace naukowo - badawcze Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach w rb. przewidują m. in. opracowanie nowych sposobów robót na zmechanizowanych przodkach węglowych oraz wzmożenie walki z wstrząsami kopalnianymi w związku z postępującą szybko naprzód modernizacją naszego górnictwa.

W ośrodku szkolenia obsługi maszyn górniczych, przeszkoli się w roku bież. 1400 górników, którzy obsługiwać będą nowoczesne maszyny — wrębiarki, ładowarki, wrębo-ładowarki i kombajny. W roku ub. w ośrodku tym przeszkolono na kilkunastu kursach ok. 800 górników. Z najlepszych absolwentów kursów czołowych górników — mechaników Instytut zorganizował kilka brygad montażowo-instruktorskich, które zapoznają towarzyszy pracy z innych kopalń z najbardziej racjonalną obsługą maszyn górniczych.

Nadal prowadzone będą, w znacznie szerszym zakresie prace badawcze nad prototypami maszyn górniczych polskiej produkcji oraz kontrola i udoskonalanie urządzeń sortowniczych.

Zakład Medycyny i Psychologii Pracy istniejący w Głównym Instytucie Górnictwa wzmoże w roku bież. walkę z chorobami zawodowymi, opracowując sposoby walki z pyłem i metanem. Zaostrzona będzie kontrola materiałów wybuchowych i przeprowadzi się dokładną analizę urządzeń bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — poniedziałek 12.3 — nieczynny; wtorek 13.3 — „Próba sił" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — poniedziałek 12.3 — nieczynny, wtorek 13.3 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Występy Dramatycznego Teatru Rosyjskiego" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — poniedziałek 12.3 — „Moralność pani Dulskiej" — godz. 19, wtorek 13.3 — nieczynny.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Rozbitki" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Planie Dobrodzieju" — godz. 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — poniedziałek 12.3 — nieczynny, wtorek 13.3 — „Za tych, co na morzu" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) poniedziałek 12.3 — „Zwykła sprawa" — godz. 19, wtorek 13.3 — nieczynny.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2—4) — poniedziałek 12.3 — nieczynny, wtorek 13.3 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — poniedziałek 12.3 — nieczynny, wtorek 13.3 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15, „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" (Marszałkowska 81b) — poniedziałek 12.3 — nieczynny, wtorek 13.3 — „Trzy pomarańcze" — godz. 17.

TEATR DZIECI „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Karowa 31) — poniedziałek 12.3 — „Pan Drops i jego trupa" — godz. 17, wtorek 13.3 — „Pan Drops i jego trupa" — godz. 13 i 17.

TEATR DZIECI „GNOM" (Oczki 6) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Paluszka" — godz. 17.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Pan Twardowski" — godz. 19.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Warszawska Premiera" — prod. polska, dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24—26) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Warszawska Premiera" — prod. polska, dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka, dozw. od 12 lat — godz. 15.17, 19, 21.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Dzielny Gajczi" — prod. radziecka, dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19. 21.

STOLICA (Narbutta) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Dr Semmelweiss" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 16, 18, 20. Dod. „W trosce o niemowlęta".

W—Z (Al. Świerczewskiego) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. Przegląd kulturalny 1-51.

OCHOTA (Grójecka 65) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16, 18, 20.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 16.30, 18.45, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Pokój zdobędzie świat" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

TĘCZA (Suzina 4) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Kobieta wyrusza w drogę" — prod. węgierska — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21. — Dod. „Chrońmy zdrowie".

POLONIA (Marszałkowska 56) — poniedziałek 12.3 i wtorek 13.3 — „Świat się śmieje" — prod. radziecka — dozw. od 10 lat — godz. 14, 16, 18, 20. Dod. „Wszechświat".

LOTNIK (Powstańców 1) — poniedziałek 12.3 — nieczynny, wtorek 13.3 — „Spisek bankrutów" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 17.15 i 19.15. Dod. „Sport radziecki".

RADIO

WTOREK, 13 MARCA 1951 R.

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00 15.25; Na jutro 23.10; Sygnał czasu 5.03 11.57; Wiadomości 5.05 6.30 8.00 12.04 16.00 20.00, 23.00; Gimnastyka 6.50.

5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 5.58 Stan pogody; 6.05 Polska pieśń masowa; 6.10 Wszechnica Radiowa; 7.00 Koncert poranny; 8.05 Aud szkolna „U nas i na świecie"; 8.25 Muzyka popularna; 8.55 Aud. dla kl. licealnych z cyklu: „Literatura polska w obrazach"; 9.15 Polska pieśń masowa; 9.20 Muzyka i aktualności; 9.50 „Słonce nad rzeką" — fragm pow Ting - Ling; 10.10 Aud. dla przedszkoli — „Dziwny worek" — słuchowisko; 10.30 Tańce i pieśni ludowe narodów radzieckich; 10.50 Informacje; 10.55 Audycja dla klasy I—II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło"; 11.15 Koncert solistów; 11.50 Głos mają kobiety; 12.15 W rytmie walca; 12.30 Aud dla wsi; 12.45 Melodie ludowe, 13.15 Przerwa; 15.30 Aud dla świetlic dziecięcych; 15.50 Melodie Schuberta; 16.20 Rezerwa; 16.35 Kompozytor Tygodnia — Ludomir Różycki; 17.00 Lekcja języka rosyjskiego; 17.20 Z kraju i ze świata; 18.00 „Potyczka w odlewni" — opowiadanie Józefa Farkasza; 18.20 Koncert pod dyr. Rachonia; 18.45 Aud dla wsi; 19.00 Koncert masowy; 20.30 Utwory skrzypcowe; 20.45 **„Eugenia Grandet" — słuchowisko wg. pow. Honoriusza Balzaca cz. II**; 21.40 Wszechnica Radiowa; 22.00 Stan pogody; 22.02 Aud. z cyklu: „Kwartety Beethovena"; 22.32 Muzyka taneczna; 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45 13.25. Na jutro 23.55; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.05 6.00 8.00 17.00 20.00 23.00; Gimnastyka 6.05.

5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 5.58 Stan pogody; 6.15 Polska muzyka ludowa; 6.50 Pieśni masowe; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.05 Przerwa; 13.30 Aud. dla kl. I—II; 13.50 Aud. szkolna — „U nas i na świecie"; 14.10 Rezerwa; 14.30 Aud. dla kl. licealnych; 14.50 Koncert pod dyr. Wiernika; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.10 Aud. oświatowa; 16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Muzyka taneczna; 17.15 Koncert solistów; 17.45 Aud. dla młodzieży; 18.00 Pieśni Ryszarda Straussa; 18.20 Głos mają kobiety; 18.35 Drobne utwory wiolonczelowe; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Koncert pod dyr. Gerta; 20.30 Koncert symfoniczny; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.00 Aud. literacka; 22.25 Gra ork. tan. pod dyr. Cajmera; 23.10 Muzyka symfoniczna; 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Komitet

Nakładem R. S. W. „Prasa"

Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej) Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-06-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82.

Centrala: 7-01-21 7-01-22. 8-51-04. 8-57-62. 8-82-28

Telefony nocne: Redaktor nocny 8.57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28.

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20. 22. 23. 30.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 16 i Plac 3-ch Krzyży 16.

Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr., prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9.— zł

Konto PKO — Nr I-14008

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa, ul. Kniewskiego 9, tel. 8-29-84

Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.

Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego.

1 2-B-15760

Przed VII Zjazdem Komunistycznej Partii Włoch

Celso Ghini
Członek KC Komunistycznej Partii Włoch

W ciągu ostatnich trzech miesięcy odbyło się około 53.000 przedzjazdowych zebrań komórek produkcyjnych i terenowych, około 10.000 konferencji sekcji i 96 konferencji Federacyj Komunistycznej Partii Włoch. Przedyskutowano nie tylko ogólny kierunek polityki partii lecz również konkretne jej zadania, jako partii walczącej na czele klasy robotniczej i mas pracujących w obronie pracy i podniesienie stopy życiowej, o taką politykę gospodarczą, która dawałaby korzyść całemu narodowi, jako partii walczącej przeciwko ograniczaniu swobód demokratycznych, o niezawisłość narodową i pokój.

Zebrania i konferencje przedzjazdowe wykazały, że partia nie ograniczyła się tylko do propagandy i demaskowania katastrofalnych następstw zmarshallizowania kraju i wysługiwania się włoskich kół rządzących imperializmowi amerykańskiemu. Dzięki energicznej i nieustannej działalności komunistów w związkach zawodowych i organizacjach demokratycznych, którą prowadzili oni w całkowitym porozumieniu z socjalistami, dzięki walce przeciwko zamykaniu fabryk i redukcjom, udało się klasie robotniczej nie dopuścić do wyrzucenia na bruk tysięcy robotników, którzy zwiększyliby armię bezrobotnych. Partia stanęła na czele robotników, którzy zajmowali fabryki, zakłady przemysłowe, stocznie i kopalnie, kontynuując produkcję bez dyrektorów i części personelu technicznego. Tak było np. na stoczniach Ansaldo w Genui, gdzie robotnicy z własnej inicjatywy rozpoczęli budowę wielkiego statku handlowego; w zakładach budowy maszyn w Reggio-Emilia, gdzie robotnicy rozpoczęli produkcję traktorów dla potrzeb rolnictwa, przy budowie zapory wodnej na rzece Vomano, gdzie robotnicy kontynuowali pracę wbrew decyzji towarzystwa Terni o wstrzymaniu tej budowy; w kopalniach węgla brunatnego w Valdarno, gdzie górnicy pracowali nadal, zorganizowawszy spółdzielnię wytwórczą. Podobnych przykładów można by przytoczyć dziesiątki i setki.

Partia komunistyczna stanęła na czele walki chłopów przeciwko polityce rządu, zmierzającej do jawnej obrony przywilejów wielkich posiadaczy ziemskich. Zdemaskowała ona oszustwo chadeckiej i innych partii rządowych, działających wspólnie na szkodę biedoty chłopskiej i robotników rolnych, partii, które odmówiły przeprowadzenia reformy rolnej mimo obietnic złożonych podczas wyborów parlamentarnych w kwietniu 1948 roku. Partia komunistyczna stworzyła szeroki front ludu pracującego wsi, kierowała masami proletariuszy i półproletariuszy rolnych, zajmujących ugory lub zaniedbane grunta obszarnicze. W ten sposób zagadnienie reformy rolnej postawione zostało nie tylko w płaszczyźnie propagandowej, lecz także w płaszczyźnie konkretnych akcji, dzięki czemu zmuszono rząd do oddania biednym chłopom i robotnikom rolnym znacznych obszarów ziemi o powierzchni ponad 200 tys. hektarów.

Ponadto, w związku z odmową rządu wyasygnowania środków na roboty publiczne, jak naprawa i budowa dróg i kanałów, umacnianie brzegów rzek, melioracja itd. komuniści nie ograniczali się do demaskowania rządu i jego organów, lecz poprowadzili masy bezrobotnych, z którymi solidaryzowała się cała ludność, do wykonania tych prac na własną rękę, organizując tzw. „strajki na opak". Należy dodać, że w gminach kierowanych przez komunistów i socjalistów wprowadzono system podatkowy, który poprawił sytuację warstw niezamożnych. W gminach tych budowano szkoły, szpitale, domy ludowe, zakładano wodociągi i kanalizację. Przystąpiono do odbudowy mieszkań i przedsiębiorstw zniszczonych w czasie wojny, do budowy obiektów użyteczności publicznej.

Wszystkie te konkretne i bojowe akcje zostały przeprowadzone w ramach znanego planu Pracy Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy. Wszystko, co zrobiono w tej dziedzinie, było zrealizowane wbrew woli rządu, dzięki inicjatywie i walce mas pracujących, pod kierownictwem klasy robotniczej i jej awangardy — partii komunistycznej.

Partia kieruje walką wszystkich sił demokratycznych, ponieważ miliony uczciwych ludzi pracy widzą w niej jedyną siłę, mogącą uchronić gospodarkę narodową od ruiny, a szerokie rzesze mas pracujących od bezrobocia, chronicznej nędzy i głodu, mogącą przeciwstawić się rządowi w zdeptaniu swobód demokratycznych.

Po 18 kwietnia 1948 roku aresztowano prawie 100 tysięcy robotników za to, że walczyli w obronie pracy, wolności i pokoju. 75 proc. aresztowanych stanowili komuniści. 18.989 osób zostało skazanych na różne terminy więzienia. W zajściach z policją zostało rannych 3.107 osób, a 63 osoby zostały zabite, w tym 45 komunistów. Mimo to reakcja klerykalno - faszystowska nie zdołała zdławić ducha bojowego klasy robotniczej i mas pracujących, nie zdołała uszczuplić zorganizowanych sił partii i jej wpływów; nie zdołała przeszkodzić narodowi włoskiemu w kontynuowaniu walki przeciwko przekształcaniu Włoch w kolonię amerykańską, w narzędzie wojny w rękach monopolistów z Wall Street, wojny, którą przygotowują oni przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i Chinom Ludowym. Potężne demonstracje protestacyjne przeciwko przyjazdowi generała Eisenhowera do Włoch oraz wzburzenie wśród młodzieży w związku z otrzymywaniem zawiadomień o powołaniu do wojska świadczyły o dalszym rozszerzeniu frontu pokoju i poważnych trudnościach rządu, którego pogróżki nie oddziaływały już na masy.

W toku przygotowań do Zjazdu główną uwagę poświęcono zagadnieniom walki w obronie pokoju. W ciągu ostatnich trzech lat powstał w kraju potężny ruch obrońców pokoju, mający oparcie w przeszło 20 tys. miejskich, fabrycznych i terenowych komitetów pokoju.

Na zebraniach przedzjazdowych podkreślano, że jednym z głównych zadań komunistów jest zmobilizowanie wszystkich sił do dalszego rozszerzenia ruchu w obronie pokoju. Nowe miliony Włochów mogą i powinny być wciągnięte do wielkiego ruchu w obronie pokoju przez prowadzenie zakrojonej na szeroką skalę pracy uświadamiającej, przez przekonywanie, demaskowanie podżegaczy wojennych, stwarzanie wszędzie, gdzie jest to możliwe, nowych komitetów pokoju.

Na wszystkich zebraniach i konferencjach komuniści podkreślali ogromne znaczenie pokojowej polityki Związku Radzieckiego dla utrzymania i utrwalenia pokoju na całym świecie. Partia wykazała całkowitą jedność w tej sprawie.

Głęboko narodowy charakter polityki partii, jej wierność zasadom internacjonalizmu proletariackiego, zapewniają partii komunistycznej poparcie coraz szerszych warstw ludu pracującego, osłabiają poważnie pozycje partii chadeckiej, izolują przywódców chadeckich od szerokich mas ludowych.

Charakterystyczna dla całej kampanii poprzedzającej Zjazd była decyzja, na mocy której wszystkie konferencje i zebrania były otwarte, dzięki czemu mogli być na nich obecni wszyscy, którzy chcieli. Przyczyniło się to do usunięcia wielu uprzedzeń w stosunku do partii komunistycznej i jej polityki, uprzedzeń podsycanych przez sprzedajną prasę burżuazyjną. Wielu bezpartyjnych brało udział w zebraniach przedzjazdowych, czyniąc krytyczne uwagi, zgłaszając wnioski w większości wypadków słuszne i zawsze ciekawe. Dzięki temu udziałowi ludności w przedzjazdowych zebraniach komórek i w konferencjach sekcji, wstąpiło do partii wiele tysięcy ludzi pracy, mężczyzn i kobiet, którzy przekonali się o słuszności polityki partii. Przeprowadzona przed Zjazdem ostra krytyka niedociągnięć w pracy partyjnej i masowej pozwoliła na ujawnienie wielu słabszych stron i zaniedbań, których przezwyciężenie i zlikwidowanie w decydujący sposób podniesie zdolność bojową partii — awangardy klasy robotniczej. Stwierdzono, że nie zawsze i nie wszędzie polityka partii w dostatecznej mierze uwzględniała warunki miejscowe, że nie dość głęboko analizowano [illegible] i w konsekwencji nie można było rozwinąć akcji [illegible].

Zasługa Komunistycznej Partii Włoch polega na tym, że stając się w krótkim historycznie okresie partią masową, potrafiła zrealizować ideologiczną, polityczną i organizacyjną jedność swych szeregów, która oparła się wspaniale wściekłym atakom i gwałtom reakcji klerykalno-faszystowskiej. Jednakże uzasadnione zadowolenie z tych wielkich i doniosłych wyników prowadziło niekiedy do niedoceniania prowokacji wroga, gotowego do wszelkich nikczemności.

Dowodzi to, jak poważną pracę musi rozwinąć cała partia, aby zaostrzyć rewolucyjną czujność i podnieść poziom polityczno - ideologiczny komunistów przez gruntowne studiowanie marksizmu - leninizmu i walkę przeciwko wszelkim przejawom oportunizmu, przeciwko resztkom ideologii burżuazyjnej, przeciwko szpiegowskiej działalności faszystowskiej bandy Tito.

Na zebraniach i konferencjach przedzjazdowych mówiono wiele o konieczności walki przeciwko sekciarstwu, gdyż sami komuniści zajmowali często pozycje sekciarskie, które utrudniały dalsze rozszerzanie frontu pokoju i demokracji. Są jeszcze pewni komuniści, którzy uważają za wroga każdego, kto nie podpisał Apelu Sztokholmskiego, którzy nie rozumieją, że bardzo wielu Włochów można pozyskać dla sprawy pokoju przez codzienną wytrwałą pracę. Niektóre organizacje partyjne odnoszą się nieufnie do przedstawicieli inteligencji i nie prowadzą wśród nich żadnej pracy. Często przedstawicieli inteligencji — członków partii, nie wykorzystuje się do pracy wśród szerokich kół inteligencji, wśród warstw średnich i w ogóle na odcinku kultury.

Poważnym niedociągnięciem w dziedzinie pracy organizacyjnej była tendencja do rozpatrywania zagadnień budownictwa partyjnego w oderwaniu od całej działalności partii i walki mas. Zagadnienie decentralizacji kierownictwa rozumiano nie jako rozwijanie zdolności do samodzielnego działania i inicjatywy wszystkich organizacji partyjnych od dołu do góry, lecz jako tworzenie nowych ogniw organizacyjnych w wielkich przedsiębiorstwach i w prowincjonalnych organizacjach partii. Prowadziło to jedynie do skomplikowania pracy partyjnej, do oderwania instancji kierowniczych od dołowych organizacji partyjnych.

Dyskusja przedzjazdowa wykazała, że organizacje partii komunistycznej wkraczają na drogę zdecydowanego usuwania wszelkich niedociągnięć, które hamują wzrost jej siły i wpływów. Wyniki tej dyskusji pozwalają zbliżającemu się zjazdowi ocenić i wykorzystać w całej pełni doświadczenie trzech lat ofiarnej pracy Komunistycznej Partii Włoch, kierowanej przez tow. Togliatti'ego, nakreślić konkretny program działania na przyszłość, program walki o pokój, wolność i niezawisłość narodową.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!" Nr 10 (122).

Zawody narciarskie o odznakę SPO



Na Bielanach w Warszawie odbyły się zawody narciarskie o odznakę SPO. Na zdjęciu zawodnicy na starcie Foto AR

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W finale pucharu miast zwyciężyli pływacy Śląska

W Bytomiu odbyła się największa w obecnym sezonie impreza pływacka — finał pucharu miast, zakończony zdecydowanym zwycięstwem pływaków Śląska, którzy zdobyli 180 pkt nad pływakami Poznania — 138 pkt i Łodzi — 120 pkt. Sukces pływaków Śląska jest potwierdzeniem wytrwałej pracy zawodników, trenerów i działaczy, którzy od początku sezonu pracowali bardzo intensywnie. Na pochwałę zasługują pływacy Poznania, którzy sprawili niespodziankę zwyciężając silną reprezentację Łodzi różnicą 18 pkt.

Finał pucharu miast poprzedził mistrzostwa Polski, które odbędą się za tydzień na pływalni AWF na Bielanach. Wyniki uzyskane w zawodach bytomskich nie stały na oczekiwanym poziomie głównie z uwagi na niewłaściwe wymiary basenu.

Najlepszym wynikiem dnia jest czas uzyskany przez Procla na 100 m st. dow. — 1;01,2. Jest to najlepszy czas powojenny w Polsce na tym dystansie. Niezły wynik osiągnął również Boniecki na 100 m grzb. — 1:16,0.

W reprezentacji Śląska obok Procla wyróżnić należy Gremlowskiego, Dzikównę i Gryszczykównę. W reprezentacji Poznania poprawę formy wykazali Goetz, Zurkówna, Przyborowiczówna i Malicka. Łódź mimo wysiłków Dobrowolskiego, Bonieckiego i Przyborowiczówny nie potrafiła wywalczyć drugiego miejsca.

WYNIKI W KONKURENCJI MĘSKIEJ

100 m dow. 1) Procel — Śląsk 1:01,2, 2) Boniecki Łódź 1:04,1,
400 m dow. 1) Gremlowski — Śląsk 5:07,0, 2) Taedling — Poznań 5:30,8.
100 m grzb. 1) Boniecki — Łódź 1:13,0, 2) Procel — Śląsk 1:18,6.
200 m st. klas. 1) Dobrowolski Łódź 2:49,0, 2) Kuklok Śląsk 2:52.
4x200 m. st. dow. 1) Śląsk 10:04,6 2) Poznań 10:19,2.

WYNIKI W KONKURENCJI ŻEŃSKIEJ

100 m. st. dow. 1) Dzikówna—Śląsk 1:19,4, 2) Sobczakówna Łódź 1:24,0
400 m. st. dow. 1) Dzikówna — Śląsk 6:15,5, 2) Przyborowicz Poznań 6:23,6.
100 m grzb. 1) Gryszczykówna Śląsk 1:29,9, 2) Przyborowicz Poznań 1:31,9.
200 m st. klas 1) Broniewicz Łódź 3:16,4, 2) Bresińska Poznań 3:27,4.
4x100 m st. zmien. 1) Poznań 6:08,8, 2) Łódź 6:15,0.

W piłce wodnej zdecydowaną przewagę wykazali reprezentanci Śląska, którzy pokonali Poznań 14:3 (9:2), a Łódź 22:1 (11:0). Poznań pokonał Łódź 3:1 (0:0).

Dąbrowska i Staniszewski mistrzami Warszawy w jeździe figurowej

Na głównym lodowisku CWKS odbyły się mistrzostwa Warszawy w jeździe figurowej na lodzie. Mistrzostwa dowiodły, iż jazda figurowa zdobywa sobie coraz liczniejsze rzesze zwolenników. Publiczność w liczbie około 4 tys. osób z wielkim zainteresowaniem obserwowała stojące na dobrym poziomie pokazy czołowych łyżwiarzy.

W jeździe pojedynczej kobiet zwyciężyła Dąbrowska Jadwiga (CWKS) uzyskując 88,5 pkt. Drugie miejsce zajęła Leniewska (Budowlani) 81,6 pkt. 3) Białous M. (Budowlani) 79,7 pkt.

W jeździe mężczyzn pierwsze miejsce zdobył Staniszewski (Budowlani) 91.8 pkt. drugie miejsce Piotrowski (Budowlani) 56,5 pkt, trzecie miejsce Hekman (Budowlani) 37,7 pkt. W jeździe parami tytuł mistrzowski zdobyli małżeństwo Staniszewscy 8,7 pkt. na 12 możliwych do osiągnięcia.

Miłym urozmaiceniem mistrzostw były tańce na lodzie. Pięknie wypadł walc klasyczny mistrzyni Bursche - Lindner, oraz „wesoły łyżwiarz" w wykonaniu Staniszewskiego. Taniec rosyjski w wykonaniu Bursche, Dąbrowskiej, Leniewskiej, Białous i Staniszewskiego bardzo ładny w układzie, był dobrym zakończeniem zawodów, udanych pod względem sportowym i propagandowym.

Kolejarz Warszawa i Kolejarz Toruń awansowały do I ligi koszykówki

W ostatnim spotkaniu o mistrzostwo II ligi koszykowej męskiej, kandydaci do pierwszych lokat Kolejarz Warszawa i Kolejarz Ostrów ponieśli porażki, które jednak nie zmieniły układu tabeli.

W meczu Kolejarz Toruń pokonał Kolejarza Warszawa 40:35 (19:19), a AZS Kraków zwyciężył Kolejarza Ostrów 52:49 (25:28).

W wyniku rozgrywek do pierwszej ligi koszykówki zaawansowały Kolejarz Warszawa i Kolejarz Toruń, wyprzedzając Kolejarza Ostrów lepszym stosunkiem bramek.

Stały rozwój sportowych brygad produkcyjnych

Akcja robotników sportowców, członków związkowych zrzeszeń sportowych, którzy tworzą w zakładach pracy sportowe brygady produkcyjne rozszerza się coraz bardziej. Niemal każdego dnia powstają nowe sportowe brygady produkcyjne, podejmujące wielkie i poważne zobowiązania. O popularności tej nowej akcji wśród młodzieży robotniczej świadczy fakt, że w wielu zakładach pracy powstało już po kilka takich brygad, które współzawodniczą między sobą o większą wydajność pracy, lepszą jakość produkcji i oszczędność w użyciu surowców.

Ostatnio dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet i I-go Kongresu Ligi Kobiet, członkinie Koła Sportowego „Spójnia" przy tuczarni drobiu w Kielcach utworzyły sportową brygadę produkcyjną zobowiązując się podnieść wydajność pracy o 5 proc. W ślad za nimi poszły robotnice z Zakładów Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Likozach koło Sandomierza, które zobowiązały się wykonać plan produkcyjny w 107 proc.

W Domu Książki w Szczecinie powstała I Sportowa Brygada Produkcyjna ZS Spójnia złożona z członków miejscowego koła sportowego. Członkowie brygady zobowiązali się wykonać roczny plan obrotów przed terminem, wzorowo obsługiwać klientów, szkolić się ideologicznie, oraz zdobyć odznaki SPO. Za wzorem pracowników Domu Książki młodzież zrzeszona w kołach sportowych „Spójni" w Szczecinie przystępuje do organizowania dalszych brygad produkcyjnych.

Członkowie zrzeszenia sportowego Włókniarz zorganizowali w wielu zakładach pracy sportowe brygady produkcyjne. W Łodzi przy zakładach im. Feliksa Dzierżyńskiego powstały 3 sportowe brygady produkcyjne, które osiągają poważne rezultaty. Sportowa brygada przędzalnicza osiąga stale ponad 106 proc. planów produkcyjnych. We współzawodnictwie indywidualnym zwyciężyła Głowikowska, wykonując przeciętnie 180 proc. normy. Sportowa brygada przy Garbarni Nr 1 w Krakowie w skład której wchodzą m. in. Kupczak i Lasiewicz osiąga stale 115 procent normy.

Na wyróżnienie zasługują również brygady sportowe przy szczecińskich zakładach odzieżowych PZPB w Bielawie, oraz brygada przy Łódzkich Zakładach Odzieżowych: Członek tej brygady, reprezentant ZS Włókniarz w hokeju, Głamaszyński został już trzykrotnym przodownikiem pracy.

Członkowie koła sportowego Kolejarz, zatrudnieni w warsztatach mechanicznych PKP w Tarnowie, zorganizowali 2 brygady produkcyjne, które zobowiązały się podwyższyć wydajność pracy o 20 proc. Brygada w składzie Karaś, Stolarz i Kozioł zobowiązała się wyszkolić jednego z pomocników na samodzielnego fachowca. Ponadto członkowie brygad w jak najkrótszym terminie postanowili zdobyć odznakę SPO. Zwiększenia wydajności pracy o 20 proc podjęli się również inni członkowie koła sportowego.

Za przykładem sportowców Kulawika i Żelaznego z fabryki w Kluczach, którzy przystąpili do realizacji zobowiązań przynoszących fabryce oszczędności na sumę 22.000 zł rocznie, dwaj inni sportowcy, Zygmunt i Marian Trepkowie, postanowili przez oszczędne używanie materiałów zaoszczędzić 15.000 zł. rocznie.

W odpowiedzi na apel sportowców śląskich, sportowcy woj. olsztyńskiego organizują sportowe brygady produkcyjne. Dotychczas zorganizowano 12 takich brygad, które podejmują liczne zobowiązania. M. in. brygada LZS z tartaku Biskupice, pow. Susz, zobowiązała się wykonywać 120 proc. normy, oraz podnieść jakość produkcji. Brygada ze Spółdzielni Pracy „Odbudowa" w Mrągowie, postanowiła przekraczać normy pracy o 12 proc. oraz przez organizację kursów szkoleniowych podnieść poziom ideologiczny i fachowy sportowców.

Nowe brygady sportowe powstają na terenie DOKP Poznań. Członkowie ZS Kolejarz z Gorzowa: Brolewski, Glapiak, Pleszak i Jędraszczyk utworzyli młodzieżową brygadę parowozową. Za przykładem młodych maszynistów zorganizowano jeszcze dwie brygady młodzieżowe, które zrzeszają rzemieślników i uczniów Parowozowni w Gorzowie.

Przy Gazowni Miejskiej w Szczecinie powstała już pierwsza sportowa młodzieżowa brygada produkcyjna ZS Ogniwa, zorganizowana przez 4 członków zakładowego koła sportowego. Członkowie brygady zobowiązali się podnosić stale wydajność pracy i dawać przykład innym robotnikom Gazowni.

Za przykładem czołowego boksera Faski, z którego inicjatywy powstała, w „Pafawagu" brygada produkcyjna, utworzono obecnie w tej fabryce produkcyjną brygadę kobiet, złożoną z członkiń zrzeszenia sportowego Stal. (Ltn).

1537 osób startowało w zawodach narciarskich we Wrocławiu

W organizowanych przez ZS Stal — Wrocław zawodach narciarskich na odznakę SPO startowało w ciągu ub. tygodnia 1.537 osób, w tym 161 kobiet. Wszyscy uzyskali wymagane normy. Ze zrzeszeń najliczniej w zawodach reprezentowani byli: Stal — 700 osób, w tym 80 kobiet, Budowlani — 300 osób oraz młodzież szkolna — 320 osób.

Rozegrano również kombinację norweską złożoną z biegu na 15 km oraz skoków, pozatem rozegrano po raz pierwszy we Wrocławiu skoki narciarskie, które wywołały duże zainteresowanie, gromadząc ponad tysiąc widzów.

Zapowiedź masowego startu piłkarzy w rozgrywkach powiatowych

W Warszawie odbyła się robocza konferencja przewodniczących wojewódzkich sekcji piłki nożnej, którzy przedstawili zarządowi sekcji piłki nożnej GKKF stan przygotowań do rozgrywek o mistrzostwo powiatów i klas wojewódzkich.

W toku konferencji okazało się, że wprowadzone po raz pierwszy mistrzostwa powiatów cieszą się wielką popularnością i zgromadzą na starcie wielkie ilości drużyn reprezentujących koła sportowe przy zakładach pracy, ludowe zespoły sportowe, szkolne koła sportowe itd. I tak np. wg. niekompletnych jeszcze danych w powiecie rybnickim zgłosiło się do rozgrywek około 120 zespołów, a w samym Toruniu — około 60.

Ten masowy start piłkarzy nakłada oczywiście poważne obowiązki na wojewódzkie i powiatowe sekcje piłki nożnej, które będą miały trudne czasem do rozwiązania problemy obsady sędziowskiej, terminarza itp.

W tym samym dniu odbyło się w Warszawie zebranie sędziów piłkarskich, na którym ukonstytuowały się władze kolegium sędziów sekcji piłki nożnej GKKF. Przewodniczącym kolegium został tow. Glinka, zastępcą ppłk. Czarnik, a sekretarzem red. Aleksandrowicz. Kierownikami poszczególnych sekcji zostali Krukowski, Kmiciński, Laskowski i Skowroński.

Narada aktywu bokserskiego

W niedzielę w Młodzieżowym Domu Kultury odbyła się narada robocza aktywu pięściarskiego zwołana przez Polski Związek Bokserski. W naradzie wzięli udział delegaci poszczególnych okręgów i zrzeszeń, trenerzy oraz działacze. Na sali raził brak przedstawicieli CWKS, Ogniwa, AZS i ZMP, którzy mimo zawiadomień o naradzie, na której omawiane były sprawy dość poważne nie przybyli na zebranie.

Na naradzie omawiano szereg ważnych i aktualnych zagadnień. Trener Sztam wygłosił referat na temat metod szkolenia. Z kolei omawiano opiekę zrzeszeń nad kadrą zawodniczą, szkolenie ideologiczne trenerów, kadry narodowej i działaczy, system rozgrywek mistrzowskich i przygotowania do mistrzostw Europy w Mediolanie.

Ożywiona dyskusja dała dużo bogatego materiału, który powinna wykorzystać przyszła sekcja boksu przy GKKF.

Korespondenci sportowi piszą

Czas skończyć z kupieckimi kombinacjami w hali ZS Budowlani na Woli

Jako długoletni miłośnik sportu niemal każdą niedzielę spędzam na zawodach sportowych i byłem nieraz świadkiem różnych niedociągnięć. To co się jednak dzieje od paru tygodni na terenie hali sportowej Budowlanych przy ul. Wolskiej, może odstręczyć od sportu raz na zawsze nie tylko młodzież, która dopiero zaczyna interesować się kulturą fizyczną i powinna być otoczona życzliwą opieką, ale nawet starych najzagorzalszych miłośników imprez sportowych.

W obecnym sezonie zawody bokserskie odbywają się w Warszawie praktycznie tylko w jedynie dostępnej hali Budowlanych, mogącej pomieścić około 1.500 widzów. Na niedzielę 18 lutego zapowiedziane były w tej hali dwa spotkania: o godz. 15 Budowlani — Gwardia i o 18 — Kolejarz — CWKS. Zgodnie z zapowiedzią przedmeczową jednego z dzienników miał to być „pięciogodzinny maraton bokserski"(!).

Przed godz. 15 widzowie wykupili przy kasie bilety wstępu po 9 zł, (młodzież po 6 zł), podobnie, jak w niedzielę 11 lutego, kiedy również odbył się „maraton bokserski". Nikt z widzów nie przeczuwał niespodzianki, przygotowanej im przez organizatorów. Oto po zakończeniu pierwszego meczu, w którym, nawiasem mówiąc, rozegrano tylko 6 walk zamiast 10 — bo startujące kluby nie miały przygotowanych rezerw — zarządzono opróżnienie sali i zapowiedziano, że następny mecz odbędzie się dopiero za 50 min., przy czym należy się zaopatrzyć w nowe bilety wstępu, również po 9 lub 6 zł. Publiczność zdumiona tego rodzaju „handlową niespodzianką" nie chciała opuścić hali i ustąpiła dopiero po użyciu siły fizycznej przez porządkowych!!

Większość widzów, nie chcąc jednak zrezygnować z oglądania meczu Kolejarz — CWKS wykupiła po raz drugi bilety wstępu.

W następną niedzielę, 4 marca o godz. 18 w tej samej hali miał się odbyć mecz między Kolejarzem a Gwardią o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego. Do hali przybyli zawodnicy obu drużyn, przeprowadzono badanie lekarskie i ważenie, ale nie można było znaleźć gospodarza hali, który by objaśnił dlaczego brak jest ringu i nie sprzedaje się biletów około 1.500 oczekującym pod kasą.

Dopiero po pewnym czasie okazało się, że ring został przed południem wypożyczony klubowi „Spójnia" do sali „Wedla" na Pradze, i nikt nie zatroszczył się o odwiezienie go na czas z powrotem do hali Budowlanych.

W końcu, po dłuższych pertraktacjach, kierownicy walczących drużyn porozumieli się i ogłosili zebranej publiczności, że mecz będzie rozegrany w sali „Wedla" przy ul. Zamojskiego na Pradze.

Po chwili zawodnicy ubrani w dresy, trzęsąc się z zimna, pojechali tramwajami na Pragę, a za nimi pociągnęło około 400 widzów, mieszkańców Woli. Po przybyciu do sali „Wedla" okazało się, że tylko zawodnicy Kolejarza przyjechali, natomiast Gwardziści... rozmyślili się po drodze.

Czekano do godz. 20, a gdy do tego czasu zawodnicy Gwardii nie przybyli, ogłoszono, że spotkanie zostało odwołane.

Trudno staremu sportowcowi, któremu dobro sportu Polski Ludowej leży na sercu, przejść do porządku dziennego nad tymi faktami, podobnymi do zjawisk w Polsce przedwrześniowej w epoce sportu burżuazyjnego, opartego na bazie kalkulacji „handlowej", nie służącego masom, ani wychowaniu obywateli na sprawnych do pracy i obrony ojczyzny ludowej.

Nasuwa mi się również pytanie, czy wolno lekceważyć widownię wystawieniem do meczu tylko 6 par zawodników zamiast 10. Jak wobec tego wygląda praca w zrzeszeniach, klubach i kołach sportowych, skoro do zawodów nie można wystawić pełnego składu. Przecież kluby wyczynowe mają się opiekować kołami, a wiadomo powszechnie, że młodzież garnie się do sportu pięściarskiego, że jest ona w kołach sportowych, tylko trzeba chcieć i umieć ją odnaleźć i zaopiekować się nią.

Sądzę, że te przedstawione fakty będą skrupulatnie zbadane przez zainteresowane władze sportowe a przede wszystkim przez StKKF i GKKF i będą wydane zarządzenia, które w przyszłości uniemożliwią powtórzenie się podobnych historii.

CZAJKA HENRYK
Warszawa

Sportowcy ZKS Kolejarz w walce o produkcję

Sportowcy ZKS Kolejarz w Piotrkowie Trybunalskim chcąc wnieść swój wkład w walkę o realizację planu 6-letniego, podjęli zobowiązania zwiększenia wydajności pracy i uzyskania dodatkowych oszczędności.

Brygada ZMP parowozu Ty-45-401, złożona z członków ZKS Kolejarz w Piotrkowie Trybunalskim: Widulińskiego, Dawidowicza, Kukulskiego i Świtalskiego, podjęła zobowiązania przejechania 100.000 km bez naprawy średniej, 60.000 km bez płukania kotła oraz zaoszczędzenia 20 ton węgla i utrzymania normy smarów. Od chwili podjęcia zobowiązania brygada sportowców parowozu Ty-45-401 przejechała już 40.000 km.

Za osiągnięcia w pierwszym roku planu 6-letniego w dniu 28 stycznia br. w Łodzi brygada ta otrzymała proporzec przechodni, ufundowany przez referat współzawodnictwa DOKP Łódź dla najlepszej młodzieżowej drużyny parowozowej oraz nagrody w postaci swetrów i zegarków.

Czas wolny od pracy zawodowej sportowcy ci poświęcają pracy społecznej, której oddają się z całym poświęceniem. I tak tow. Widuliński jest kierownikiem brygad młodzieżowych Parowozowni Piotrków Tryb., tow. Kukulski jest mężem zaufania. Wszyscy oni są przodownikami pracy i członkami referatu współzawodnictwa. Należy życzyć młodym kolejarzom - sportowcom dalszych, jeszcze większych osiągnięć w pracy zawodowej oraz na polu sportowym.

MIECZYSŁAW WRÓBEL
Piotrków Tryb.

Łyżwiarskie mistrzostwa Warszawy w jeździe szybkiej i figurowej

W drugim dniu mistrzostw łyżwiarskich Okręgu Warszawskiego odbył się dalszy ciąg jazdy szybkiej i jazda figurowa.

Bieg na 1.000 m wygrała Sędzimir Kolejarz — Pruszków w czasie 2:07,0 przed Baudouin CWKS — 2:16.2 i Majewską CWKS — 2:19,6.

W biegu na 3.000 — 1) Sędzimir Kolejarz — Pruszków 7:08,2, 2) Majewska CWKS 7:38,8.

Mistrzynią Okręgu Warszawskiego została Sędzimir Kolejarz — Pruszków, która wygrała wszystkie biegi i uzyskała — 265,34 pkt. Tytuł wicemistrzyni zdobyła Baudouin CWKS — 277,33 pkt.

W konkurencji mężczyzn w biegu na 1.500 m: 1—2) Lewandowski Kaz. CWKS i Nykiel Kolejarz — Pruszków w jednakowym czasie 2:40,9, 3) Antosik Gwardia 2:43,5.

5.000 m — 1) Peterleitner Gwardia — 10:03,5, 2) Rawski CWKS — 10:06,4.

Mistrzem okręgu warszawskiego w konkurencji mężczyzn został Lewandowski Kaz. CWKS — 225,67 pkt., 2) Nykiel Kolejarz — Pruszków 227,11 pkt.

Zawody narciarskie na SPO w Warszawie

Stale wzrastającym powodzeniem cieszą się zawody narciarskie na SPO w Warszawie. W konkursie skoków startowało 18 zawodników, przy czym wszyscy zdobyli wymagane minima na Odznakę SPO. Zwyciężył w konkursie Jerzy Gąsienica, uzyskując skoki 17,5 i 17,5 m oraz 218,1 pkt.

Zorganizowane w niedzielę na AWF biegi narciarskie na SPO zgromadziły ponad 100 zawodniczek i zawodników z klubów warszawskich oraz niestowarzyszonych.

W biegu seniorów na 12 km startowało 70 zawodników. Najlepszy czas z nich uzyskał Śmigielski z Ogniwa — 57:18.

Czwórmecz narciarski o memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny

ZAKOPANE. W niedzielę, w pierwszym dniu czwórmeczu o memoriał Br. Czecha i Heleny Marusarzówny rozegrano konkurs skoków otwarty i do czwórmeczu.

W konkursie do czwórmeczu startowało 86 zawodników. Zwyciężył Kula (CWKS), który oddał skoki długości 47,5 i 46 m, zdobywając 221.8 pkt., 2) Tajner (Budowlani) skoki 44 i 47 m, 213,3 pkt., 3) Daniel Krzeptowski (CWKS) 43 i 43,5, nota 211,4 pkt.

W otwartym konkursie skoków startowało 37 zawodników. Zwyciężył również Kula skokami 63 i 68,5 nota 220 pkt., 2) Tajner 62.5 i 66.5 — 216.5, 3) Daniel Krzeptowski, skoki: 63.5 i 66 — 214.5.

Andrzej Marusarz oddał najdłuższy skok dnia — 69 m. Poza konkursem Marusarz uzyskał odległość 77,5 m.

Kolejarz Warszawa–Gwardia 10:8

Rozegrany w niedzielę mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A Okręgu warszawskiego między Kolejarzem a Gwardią, zakończył się zwycięstwem Kolejarza 10 : 8.

Z ciekawszych walk należy wymienić zwycięstwo w wadze lekkiej Doleckiego (K) nad Łukaczem (Gw) przegraną w lekkośredniej Karpińskiego (K) ze Stefaniakiem (Gw) wskutek dyskwalifikacji w III r., zwycięstwo Jeża (K) w wadze ciężkiej nad Mączką (Gw) przez t. k.o. w II r. W wadze półśredniej Łoziński (K) i Kominek (Gw) zostali zdyskwalifikowani za nieczystą walkę.

W kilku zdaniach

Rozegrany w niedzielę jedyny mecz piłkarski o puchar Polski między Włókniarzem Prudnik a Stal II Poznań zakończył się zwycięstwem 3:2 dla Stali.

*

W rozgrywkach półfinałowych mistrzostw polskich w tenisie stołowym w grupie bydgoskiej pierwsze miejsce zajęło Ogniwo Olsztyn, w grupie warszawskiej Spójnia Warszawa i w grupie poznańskiej Spójnia.

*

W pięściarskim meczu międzyokręgowym Szczecin — Łódź wygrali pięściarze Szczecina 13:3. Łódź wystąpiła w osłabionym składzie.

*

W Żyrardowie rozegrany został okręgowy mecz zapaśniczy Warszawa — Poznań zakończony wynikiem remisowym 4 : 4.